PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Pokój zwycięży wojnę

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 303 — ROK VIII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 19 GRUDNIA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Zjednoczenie Rybnickie
pierwsze w kraju
wykonało roczny plan produkcji

KATOWICE.

W dniu 17 bm. w godzinach porannych Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, pierwsze ze zjednoczeń tego przemysłu wykonało roczne zadania produkcyjne.

W związku z tym przedstawiciele załóg kopalń tego zjednoczenia wystosowali w imieniu górników do Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta depeszę.

Bolesław Bierut pozdrawia górników

WARSZAWA 18. 12.

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wysłał do pracowników Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego depeszę następującej treści:

Do górników, sztygarów i inżynierów Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich pracowników przodującego Zjednoczenia Rybnickiego. Proszę Was o przyjęcie mego podziękowania za przedterminowe wykonanie zadań planu produkcyjnego na rok 1952 i za podjęte dodatkowe zobowiązania.

Bolesław Bierut.

Kongres Narodów wytycza drogę do wolnego i szczęśliwego życia całej ludzkości





U GÓRY:

Serdeczne powitanie pisarza Ilii Erenburga (ZSRR) z Nicolas Guillen, poetą z Kuby.

Foto — specjalny wysłannik CAF — Zygm. Wdowiński.

PONIŻEJ:

Przemawia delegat Polski, pisarz Jarosław Iwaszkiewicz:

Foto — specjalny wysłannik CAF — Zygm. Wdowiński.

We wspólnej deklaracji duchowni domagają się NATYCHMIASTOWEGO przerwania ognia w Korei

WIEDEŃ 18. 12.

NA POPOŁUDNIOWYM POSIEDZENIU KONGRESU NARODÓW W OBRONIE POKOJU 17 BM. PRZEWODNICZYŁ BARLETTA, DELEGAT ARGENTYNY.

Głos zabrał przedstawiciel Paragwaju — Jose Flores.

W imieniu delegacji paragwajskiej Flores zgłosił następujące propozycje:

1) Kongres Narodów w Obronie Pokoju powinien wypowiedzieć się za niezawisłością narodową wszystkich ludów.

2) Kongres Narodów powinien zwrócić się do rządów tych krajów, w których ruch pokojowy jest prześladowany i zażądać od nich gwarancji, że prześladowaniom tym położony będzie kres. Dotyczy to w szczególności rządów takich krajów, jak Kolumbia, Wenezuela, Paragwaj itd.

Światowa Rada Pokoju powinna mieć swoją reprezentację w ONZ.

Z kolei przemawiał delegat Libanu Ahmed Arif el Zein, który wzywa Kongres do poparcia walki niepodległościowej krajów kolonialnych.

Delegat Czechosłowacji inż. Rohlena mówił o gorącym pragnieniu pokoju ożywiającym naród czechosłowacki.

Potrzebny jest nam pokój, ażebyśmy mogli pracować dla siebie i w interesie naszych dzieci. Gotowi jesteśmy bronić owoców naszej pracy przed każdym zamachem — oświadcza mówca.

* * *

Na nocnym posiedzeniu, na którym przewodniczył delegat Polski, ksiądz Lemparty, przemawiali m. in. Mohamed Salam (Jordan), Alesandrini (Włochy), Kobrux (Indie), Basco Cadral (Portugalia), Rognon (Francja), Leon (Kuba), Marquellier (Belgia), Zatopek (Czechosłowacja), Diego de Rivera (Meksyk), Duchart (Francja).

W czasie posiedzenia zabrał głos duchowny Stanley Evans (Wielka Brytania), który oświadczył:

Przed wyjazdem na Kongres otrzymaliśmy depeszę z Phenianu, zawierającą apel

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wielkie zwycięstwo Frontu Ojczyźnianego w Bułgarii

SOFIA 18. 12.

Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej opublikowało komunikat o wynikach wyborów do rad narodowych, które odbyły się 14 bm.

W wyborach — stwierdza m. in. komunikat — wzięło udział około 99 proc. uprawnionych do głosowania.

Na kandydatów Frontu Ojczyźnianego oddano 4.757.604 głosy, tj. 98,69 proc. oddanych głosów.

Ogółem do okręgowych, miejskich, rejonowych i wiejskich rad narodowych wybrano 59.648 deputowanych, w tym — 11.306 kobiet. Przeszło 72 proc. wybranych — to członkowie Komunistycznej Partii Bułgarii i Bułgarskiego Ludowego Związku Rolnego.

MARINE JASZWILI występuje w Łodzi



Marine Jaszwili, laureatka II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, przybyła wczoraj do Łodzi Młoda, utalentowana skrzypaczka radziecka wystąpi dziś i jutro jako solistka w XVI Koncercie Państwowej Filharmonii, który prowadzi Zbigniew Chwedczuk.

Wykona ona koncert skrzypcowy Mieczysława Karłowicza.

Marine Jaszwili, której wizyta w Łodzi wzbudziła olbrzymie zainteresowanie, jest również laureatką Międzynarodowego Konkursu im. Jana Kubelika, który odbył się w r. 1949 w Pradze.

Marine Jaszwili witali serdecznie przedstawiciele łódzkiego świata muzycznego.



Kto następny?

W dniu 15 grudnia, jako pierwsza w ZPB im. Marchlewskiego, zrealizowała przypadające na nią zadania planu rocznego załoga przędzalni odpadkowej. Obecnie toczy się szlachetne współzawodnictwo o to, kto złoży następny meldunek — tkalnia czy przędzalnia cienkoprzędna.

W przędzalni...

Prządka Berent daje ręką znak, że czas rozpoczynać obciąganie. Cały zespół obciągaczek zabiera się natychmiast do roboty. Starsza obciągaczka, Kasprowiczowa, zatrzymuje maszynę, opuszcza wóz, luzuje nici i podciąga do góry klapę. Praca idzie niezwykle sprawnie. Pełne szpulki idą do garów, a na wrzeciona zostają natknięte puste cewki. Jeszcze chwila i maszyna znów jest w ruchu.

— Ładnie się spisałyście — mówi majster Świeciński, spoglądając na zegarek. Obciąganie trwało dwie minuty.

— A to wszystko dlatego — odpowiada Kasprowiczowa — że chcemy wykonać plan roczny wcześniej aniżeli tkalnia. Jak myślicie, kto będzie pierwszy?

— Dowiemy się o tym wszyscy za kilka dni...

Załoga przędzalni cienkoprzędnej ZPB im. Marchlewskiego nieustannie wzmaga swe wysiłki i obecnie realizuje zadania dzienne w 116 proc. W porównaniu z listopadem produkcja wzrosła o 11 proc. Fakt ten zawdzięczać należy przede wszystkim dalszemu rozwojowi wielowarsztatowości, dzisiaj bowiem już wszystkie prządki pracują zamiast na pięciu na sześciu stronach.

...i tkalni

— Hallo, hallo — tu mówi radiowęzeł fabryczny. Podajemy nazwiska naszych czołowych przodowników pracy w tkalni, którzy dają największy wkład w przyśpieszenie wykonania planu rocznego. Oto oni — tkaczka Zdeb, tkacz Borzecki i majster Florczak.

Tyle radiowęzeł. Ale gdy już mowa o przodujących, to właściwie trzeba by było wymienić nazwiska większości tkaczek i tkaczy, młodych i starszych.

— Staramy się z każdym dniem produkować coraz więcej — mówi kierownik tkalni tow. Nawrotek — gdyż teraz decyduje już każda godzina. Dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu KPZR postanowiliśmy zrealizować plan roczny do 24 grudnia. Słowa dotrzymamy. Damy krajowi dodatkowo ponad 300 tys. metrów tkanin.

Ale załoga postanowiła nie poprzestać na dotrzymaniu przyrzeczenia. Chce ona termin wykonania planu skrócić jeszcze o dzień lub dwa. Toteż jedna tkaczka przez drugą starają się zwiększyć swój wkład w walce o plan. Każda chce być lepszą. Nic więc dziwnego, że takie wyniki jak wykonanie bazy w 120 i więcej procentach są na porządku dziennym. Wszystkich nurtuje jedna myśl z czyjego krosna zejdzie ostatni metr tkanin, przewidziany w planie na 1952 rok. Dobrze byłoby przeżyć tę radosną chwilę właśnie przy swoim krośnie.

Tkalnia chce wyprzedzić załogę przędzalni.

Kto pierwszy złoży meldunek — przędzalnia cienkoprzędna czy tkalnia?

M. K.

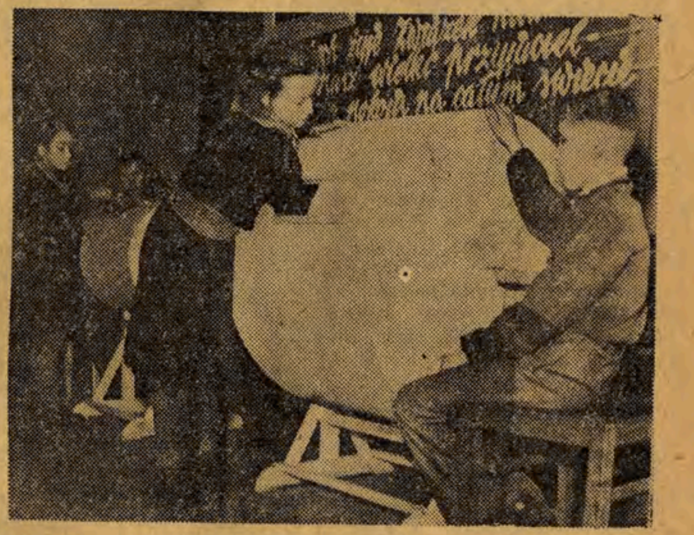
Losowanie nagród w konkursie „Co wiesz o Kraju Rad?"

W dniu wczorajszym — zgodnie z zapowiedzią regulaminu konkursowego — odbyło się w lokalu redakcji „Głosu Robotniczego" publiczne losowanie nagród, przeznaczonych dla tych uczestników konkursu pt. „Co wiesz o Kraju Rad?", którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania co najmniej 35 zadań.

Losowanie przeprowadziła specjalna komisja, w skład której weszli przedstawiciele organizacji politycznych, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Wojewódzkiej Rady Narodowej, organizacji społecznych oraz redakcji. W losowaniu uczestniczyła liczna publiczność spośród osób, biorących udział w konkursie.

Z uwagi na okoliczność, że komisja zakończyła swą pracę w późnych godzinach wieczornych — bliższe szczegóły, dotyczące przebiegu i wyników losowania, zostaną podane w numerze jutrzejszym.







W sali Klubu Korespondentów „Głosu Robotniczego" odbyło się losowanie nagród.

Spłacili całkowicie podatek gruntowy

W dniu 10 bm. pow. piotrkowski spłacił całkowicie należności podatkowe, przypadające na 1952 rok. Nadmienić należy, że chłopi pow. piotrkowskiego przodują również w wypełnianiu obowiązkowych dostaw zboża. W ten sposób wyrażają oni przywiązanie do władzy ludowej i przyczyniają się do szybkiego zrealizowania Planu 6-letniego.

Ponad 80 tys. nowych członków w szeregach zw. zawodowych

WARSZAWA 18. 12.

W toku odbywającej się obecnie kampanii sprawozdawczo-wyborczej coraz większa liczba dotychczas niezorganizowanych robotników wstępuje w szeregi związków zawodowych.

W czasie wyborów w grupach związkowych w szeregi związków zawodowych wstąpiło do chwili obecnej ponad 80 tysięcy nowych członków.

Dziś 19 grudnia, o godzinie 18, Zarząd Okręgu Grodzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej organizuje w Teatrze im. Jaracza

UROCZYSTĄ AKADEMIĘ

na cześć 73 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Referat wygłosi przewodniczący Zarządu Okręgu Grodzkiego TPP-R, tow. Julian Kubiak. Podczas akademii nastąpi odznaczenie szeregu działaczy TPP-R złotymi odznakami i dyplomami uznania.

Po części oficjalnej wystawiona zostanie sztuka „Dyrektor".

W niedzielę, 21 grudnia br.

W 73 ROCZNICĘ URODZIN **GENERALISSIMUSA JÓZEFA STALINA**

odbędzie się

w hali „Włókniarza" na Widzewie

WIELKI KONCERT-AKADEMIA

zorganizowana przez redakcję „GŁOSU ROBOTNICZEGO" dla uczestników konkursu pt.

„CO WIESZ O KRAJU RAD?"

Na program koncertu złożą się występy:

Orkiestry Państwowej Filharmonii w Łodzi,
Chóru „Echo" i ZZK Łódź-Dyrekcja
Chóru Technikum Handlu Zagranicznego,
Zespołu Akordeonistów MDK,
Zespołu tanecznego ZPB im. Harnama,
Zespołu tanecznego ZM im. Strzelczyka

Jako soliści wystąpią

Michał Marchut i Apolinary Pindrass

W CZASIE IMPREZY WRĘCZONE ZOSTANĄ ZWYCIĘZCOM KONKURSU NAJCENNIEJSZE NAGRODY

Wstęp wolny ***Początek godz. 16***

Na Ogólnokrajowej Konferencji KPCz trwa dyskusja nad referatem K. Gottwalda

PRAGA 18. 12.

W DNIU 16 BM. W TOKU OBRAD OGÓLNOKRAJOWEJ KONFERENCJI KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI KONTYNUOWANO DYSKUSJĘ NAD REFERATEM KLEMENTA GOTTWALDA.

Następnie odczytano telegram z odpowiedzią konferencji na telegram powitalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Uczestnicy konferencji przyjęli telegram burzliwymi, długo nie milknącymi oklaskami i okrzykami: „Niech żyje towarzysz Stalin!", „Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!", „Stalin — Gottwald — Pokój!".

W dniu 17 bm. na przedpołudniowym posiedzeniu Ogólnokrajowej Konferencji Komunistycznej Partii Czechosłowacji toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem przewodniczącego partii Klementa Gottwalda.

Członek prezydium KC KPCz, przewodniczący Komunistycznej Partii Słowacji — V. Siroky omówił wyniki przeprowadzonej na szeroką skalę dyskusji partyjnej nad projektem nowego statutu Komunistycznej Partii Czechosłowacji, zanalizował podstawowe problemy, wypływające z dyskusji i uzasadnił zaproponowany przez prezydium KC KPCz projekt nowego statutu partii.

Końcowe słowa V. Siroky'ego o niezłomnej jedności Komunistycznej Partii Czechosłowacji, której przewodzi Klement Gottwald, o jej wierności dla sztandaru Lenina - Stalina zostały powitane burzliwą owacją.

Parowozownia w Piotrkowie pierwsza w okręgu wykonała plan napraw

W Piotrkowie odbyła się uroczystość związana z wykonaniem rocznej naprawy rewizyjnej parowozów przez załogę Warsztatów Osobowych Parowozowni Piotrków.

Parowozownia ta wykonała swój roczny plan napraw na 14 dni przed terminem jako pierwsza w okręgu łódzkim, przy czym załoga jej zobowiązała się do końca br. wykonać jeszcze dodatkowe naprawy.

Dyplomy uznania za przedterminowe wykonanie planu otrzymali przodujący pracownicy Parowozowni: Franciszek Czubała, Aleksander Kozicki, Jan Leśniak, Bolesław Matusiak, Jan Fidala, Kazimierz Rzeźnik i Józef Małecki.

Tam, gdzie wykuwa się plan obrony pokoju

(Telefonem z Wiednia)

Kongres Narodów w Obronie Pokoju dobiega końca. Obecnie pracują wszystkie podkomisje, które wykańczają projekty rezolucji dla trzech głównych komisji.

W podkomisji bezpieczeństwa sprecyzowano szereg zagadnień. Projekt rezolucji potępia interwencje militarne w sprawy wewnętrzne innych krajów, potępia politykę paktów agresji i politykę budowania baz agresji, domaga się od rządów prowadzących politykę wojenną, wejścia na drogę rokowań i współpracy.

Podkomisja do spraw niemieckich jednomyślnie uchwaliła projekt rezolucji, oparty w zasadzie na uchwale Międzynarodowej Konferencji w Sprawie Pokojowego Uregulowania Problemu Niemieckiego, odbytej niedawno w Berlinie. Projekt rezolucji z całym naciskiem podkreśla, że podstawowym dokumentem rozwiązania problemu niemieckiego są uchwały poczdamskie i domaga się od czterech mocarstw, aby honorowały postanowienia Poczdamu.

Tymczasem na plenum Kongresu w dalszym ciągu toczy się dyskusja. W środę do późnej nocy zabierali głos delegaci, wypowiadający się na temat trzeciego punktu porządku obrad, tzn. na temat odprężenia sytuacji międzynarodowej.

W godzinach porannych przemawiał przedstawiciel delegacji polskiej, przewodniczący CRZZ, tow. Kłosiewicz. Omówił on ciężkie położenie gospodarcze krajów kapitalistycznych, pogłębiający się kryzys w tych krajach i wynikający stąd wzrost bezrobocia. Tow. Kłosiewicz zilustrował swoje przemówienie danymi statystycznymi, opublikowanymi przez oficjalne urzędy krajów burżuazyjnych. Na podstawie tych cyfr udowodnił w sposób nieodparty, że główną przyczyną upadku wielu gałęzi przemysłu w krajach kapitalistycznych jest militaryzacja gospodarki tych krajów, polityka przygotowań wojennych i wyścigu zbrojeń. Na tle sytuacji gospodarczej krajów kapitalistycznych ze szczególną wyrazistością występuje niepowstrzymany rozwój gospodarki krajów socjalistycznych. Tow. Kłosiewicz wskazał na rozwój gospodarczy Polski, która w ciągu 8 zaledwie lat nie tylko zdołała zaleczyć rany wojenne i osiągnąć poziom produkcji z okresu przedwojennego, ale nawet trzykrotnie podnieść poziom produkcji przemysłowej w stosunku do roku 1938. A należy przy tym pamiętać, iż obok Związku Radzieckiego Polska jest krajem, który najbardziej został dotknięty działaniami wojennymi i okupacją hitlerowską. Przemówienie tow. Kłosiewicza przyjęli zebrani gorącymi owacjami na cześć Polski Ludowej.

W godzinach wieczornych obradom przewodniczył przedstawiciel delegacji polskiej, ks. Lemparty. Na posiedzeniu tym ogłoszono manifest duchownych wszystkich wyznań chrześcijańskich, który wzywa do położenia kresu działaniom wojennym i do zastąpienia polityki wojny polityką współpracy międzynarodowej. Kolejno wchodzili na trybunę przedstawiciele różnych wyznań, aby w mocnych słowach potępić tych, którzy niosą światu wojnę, śmierć milionów ludzi, cierpienia i zgliszcza. W słowach duchownych katolickich odczuwało się nutę głębokiego żalu do Watykanu, który podsyca nienawiść między narodami, który czynnie popiera przygotowania do nowej wojny. Mówcy wyrażali najgłębsze przekonanie, że fakt, iż setki milionów ludzi pragną pokoju jest decydującym i nikt nie zdoła wykopać przepaści między tymi ludźmi, walczącymi o najwznioślejszy cel, jakim jest osiągnięcie trwałego pokoju.

Przed gmachem Filharmonii Wiedeńskiej, w którym toczą się obrady Kongresu, zbierają się stale tłumy. To wiedeńczycy wzorem warszawiaków z przed dwóch lat pragną zobaczyć tych, którzy radzą nad sposobami obezwładnienia amerykańskich ludobójców. Do każdego niemal delegata, a często i do dziennikarza podbiegają wiedeńczycy z prośbą o autograf, o pozwolenie zrobienia zdjęcia na pamiątkę.

Wiedeń żyje Kongresem. Żyje nim na przekór tej humorystycznej próbie niedostrzegania Kongresu przez burżuazyjną prasę wiedeńską.

Stolica Austrii, cała Austria, tak jak wszystkie narody świata, najgłębszą sympatią otacza przedstawicieli narodów, którzy zebrali się w Wiedniu. Naród austriacki, jak wszystkie narody świata wie, że sprawa pokoju zwycięży, jeśli narody nie ustaną w walce o pokój, jeśli prowadzić ją będą do końca.

ST. WOLSKI.

KONGRES NARODÓW

wytycza drogę do wolnego i szczęśliwego życia

(Dokończenie ze str. 1)

duchownych chrześcijańskich z Korei północnej i południowej. Apel ten wzywa do natychmiastowego zakończenia barbarzyńskiej wojny. Zawiera on również przykłady, świadczące, że naród koreański przeżywa, nieopisane cierpienia. Obowiązkiem naszym jest odpowiedzieć na ten apel.

Duchowieństwo brytyjskie proponuje wszystkim duchownym, obecnym na Kongresie Narodów, by podpisali deklarację, która stwierdza:

— Jesteśmy głęboko wstrząśnięci faktem, że wojna w Korei przeciąga się. Wracamy wkrótce do swych domów na święta Bożego Narodzenia, które jest świętem pokoju.

Uważamy, że jest rzeczą niedopuszczalną, by rzeź ludności Korei trwała nadal, skoro rokowania w sprawie rozejmu posunęły się naprzód; kontynuowanie działań wojennych może tylko utrudnić powodzenie rokowań w sprawie rozejmu".

Deklaracja odczytana przez Evansa wzywa następnie do natychmiastowego zakończenia wojny w Korei w przekonaniu, że przerwanie działań wojennych przyczyni się do pełnego powodzenia rokowań w sprawie rozejmu.

Następnie Evans zwrócił się do duchowieństwa wszystkich krajów i wszystkich kościołów, by przyłączyli się do tej deklaracji.

Duchowni wszystkich wyznań, w odpowiedzi na apel Evansa, zbliżyli się do trybuny wśród nie milknącej owacji delegatów i składają swe podpisy pod deklaracją, wzywającą do natychmiastowego zakończenia działań wojennych w Korei. Dziekan Cantenbury, Hewlett Johnson, metropolita Mikołaj — padają sobie w objęcia. Wokół nich skupiają się w głębokim wzruszeniu księża i pastorzy z przeszło 100 krajów.

* * *

Na przedpołudniowej sesji dnia 18 bm. przemawiali: delegat Syrii Ahmad Casaro, delegat brytyjski Harrman, delegatka Chile Olga Poblete. Następnie zabrali głos: Salem Dabilez (Liban), V. A. Lobo (Brazylia), pastor Rognon (Francja), Sergiej Gierasimow (ZSRR), Gabrera (Urugwaj), Saad (Alger), Jonson (Dania).

Na posiedzeniu popołudniowym dnia 18 bm. przemawiali delegat San Domingo — Pedro Mir, delegat Luksemburgu —Ureldinger, delegat szwedzki — Blomberg, delegat Panamy — Sanchez, delegat brytyjski — Fiekling.

Następnie zabrali głos: Bezei (Indie), Brand (Australia).

Kulminacyjnym punktem popołudniowego posiedzenia było wystąpienie przewodniczącego ogólnoniemieckiej delegacji — Wilhelma Elfesa. Przemówienie jego poświęcone było sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Elfes odczytał tekst deklaracji, zaaprobowanej przez wszystkich delegatów z NRD i z Niemiec zachodnich. Deklaracja ta w sześciu punktach przedstawia szczegółowe wnioski i warunki szybkiego, pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Świat w ciągu doby

ZAKOŃCZENIE OBRAD KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII SZWECJI

W Sztokholmie zakończyło obrady rozszerzone Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Szwecji, na którym ustalono termin zwołania 16 Zjazdu partii w dniach 3—6 kwietnia 1953 r.

Zadaniem przyszłego Zjazdu będzie przyjęcie nowego programu pn. „Droga Szwecji do socjalizmu". W myśl wskazań Plenum w organizacjach partyjnych i w prasie będzie prowadzona dyskusja nad tym programem.

REZOLUCJA PARLAMENTU LIBAŃSKIEGO POTĘPIA TERROR W MAROKU I TUNISIE

Na posiedzeniu w dniu 17 grudnia parlament libański uchwalił rezolucję, w której potępia terror francuski w Tunisie i Maroku.

Naród koreański potępia sprzeczną z wolą ludzkości rezolucję ONZ

Depesza min. Pak Hen Jena

PEKIN 18. 12.

CENTRALNA AGENCJA TELEGRAFICZNA KOREI OPUBLIKOWAŁA DEPESZĘ MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO - DEMOKRATYCZNEJ, PAK HEN JENA, DO PRZEWODNICZĄCEGO VII SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NZ, PEARSONA. W DEPESZY TEJ MIN. PAK HEN JEN STWIERDZA M. IN.:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór Pańskiej depeszy z 5 grudnia 1952 r., przesłanej w związku z uchwaleniem przez Zgromadzenie Ogólne NZ dnia 3 bm. tzw. „rezolucji" w sprawie problemu koreańskiego. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej polecił mi w związku z tym oświadczyć, iż uważa powyższą „rezolucję" nie tylko za pozbawioną mocy prawnej, koniecznej dla rozwiązania problemu koreańskiego, lecz również za niezdolną do spowodowania natychmiastowego zakończenia zbrodniczej agresywnej wojny USA w Korei, do właściwego rozwiązania drogą pokojową problemu koreańskiego. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej uważa tę rezolucję za niesprawiedliwą, popierającą brudne cele USA, kontynuowania i rozszerzenia agresywnej wojny w Korei.

Min. Pak Hen Jen domaga się w depeszy, by przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego poczynił niezbędne kroki dla anulowania wspomnianej rezolucji oraz powziął odpowiednie decyzje dla przerwania ognia w Korei i pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego na podstawie propozycji Związku Radzieckiego z dnia 10 i 24 listopada br.

W poczynaniach tych winni brać udział przedstawiciele Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Min. Pak Hen Jen w imieniu rządu KRL-D żąda dalej pociągnięcia do odpowiedzialności przedstawicieli strony amerykańskiej, winnych zerwania rokowań rozejmowych, położenia kresu bestialskim bombardowaniom spokojnej ludności miast i wsi i torturowaniu jeńców wojennych.

Min. Pak Hen Jen żąda również jak najsurowszego ukarania amerykańskich zbrodniarzy wojennych, w myśl przepisów prawa międzynarodowego i zgodnie z wymogami sumienia ludzkiego.

O ile te słuszne propozycje, odzwierciedlające nadzieję całego narodu koreańskiego i wszystkich *miłujących pokój ludzi na świecie zostaną* odrzucone przez „większość" w ONZ, to całkowita odpowiedzialność za kontynuowanie wojny w Korei powinna spaść na te wchodzące w skład ONZ państwa, które otwarcie lub skrycie popierają agresywną politykę USA w Korei.

W zakończeniu min. Pak Hen Jen prosi przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ, aby treść powyższej depeszy podał do wiadomości delegacji wszystkich krajów należących do ONZ.

Ludy Urugwaju i Brazylii nie chcą układów wojennych z USA

NOWY JORK 18. 12.

Parlament urugwajski zakończył tegoroczną sesję, nie ratyfikując układu z USA w sprawie „pomocy" wojskowej.

Parlament brazylijski odroczył do 5 stycznia 1953 r. rozpatrzenie układu amerykańsko - brazylijskiego w sprawie „pomocy" wojskowej USA dla Brazylii.

O tym, jak bardzo niepopularne są wśród ludności południowo-amerykańskiej układy wojenne z USA świadczy fakt, że na fasadzie gmachu ambasady amerykańskiej w Rio de Janeiro patrioci brazylijscy umieścili transparent z napisem: „Precz z paktami wojennymi!".

Sprawa Kaszmiru w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK 18. 12.

Dnia 16 grudnia odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrywano spór między Indiami a Pakistanem w sprawie Kaszmiru.

Delegat Pakistanu, minister Spraw Zagranicznych Zafrullah Khan przedstawił w sprawozdaniu przebieg sporu.

Pod faszystowskimi rządami Malana



Dyskryminacja rasowa, stosowana wobec prawowitych gospodarzy kraju przez rząd Malana w Południowej Afryce przybiera na sile.

W czasie demonstracji w obronie praw Murzynów, policja zabiła 14 i zraniła 39 Murzynów, nastąpiły także masowe aresztowania.

Fot. — CAF

Aresztowano 10 tys. osób

Walka wyzwoleńcza w Maroku trwa

PARYŻ 18. 12.

Prasa donosi o dalszych brutalnych represjach kolonizatorów francuskich przeciwko ludności Maroka. Dziennik „L'Humanite" podaje, że 17 bm. w jednej z dzielnic Casablanki w przeszło 500 domach przeprowadzono rewizje, w czasie których aresztowano wielu Marokańczyków. Dziennik „Liberation" podaje, że w ciągu ostatnich dziesięciu dni aresztowano w Maroku przeszło 10 tys. osób. Według doniesień tego dziennika, bej Tunisu przesłał prezydentowi Francji memoriał, w którym domaga się „rewizji" składu rządu tuniskiego z marionetką francuską Bakuszem na czele.

Mimo sprzeciwu przedstawicieli rządu francuskiego, Zgromadzenie Narodowe postanowiło 382 głosami przeciwko 226 rozpocząć 23 bm. dyskusję nad interpelacjami w sprawie wypadków w Tunisie i Maroku.

Blank werbuje żołnierzy hitlerowskich do armii Ridgway'a

BERLIN 18. 12.

Agencja ADN podaje, że przyszły „minister wojny" w rządzie bońskim, Blank wezwał wszystkich b. zawodowych oficerów i żołnierzy hitlerowskiego Wehrmachtu, aby wstępowali do oddziałów wojsk zachodnio - niemieckich, które wejdą w skład „armii europejskiej". W oświadczeniu zamieszczonym przez jedno z faszystowskich czasopism wojskowych Blank stwierdza, że armia zachodnio - niemiecka potrzebować będzie „wielu tysięcy" b. oficerów i podoficerów faszystowskich.

O powszechność ONZ

W Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego toczy się dyskusja w sprawie przyjęcia nowych członków do ONZ. Delegacja polska złożyła projekt rezolucji, domagającej się równoczesnego przyjęcia do Organizacji Narodów Zjednoczonych 14 państw: Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii, Włoch, Portugalii, Irlandii, Jordanii, Austrii, Cejlonu, Nepalu i Libii.

Zagadnienie przyjęcia 14 państw w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych ma swoją historię. Omawiane jest ono w Radzie Bezpieczeństwa i na Zgromadzeniu Ogólnym od blisko 6 lat. I jeżeli mimo to ONZ nie była w stanie rozwiązać tego problemu, jest to następstwem polityki rządów USA i innych krajów bloku imperialistycznego.

Zgodnie z art. 4 Karty Narodów Zjednoczonych, przyjęcie w poczet członków ONZ jest otwarte dla wszystkich państw miłujących pokój. Ale niemal że od pierwszych chwil istnienia ONZ Stany Zjednoczone godzą się na przyjęcie do ONZ jedynie tych państw, które podporządkowują się Waszyngtonowi. Stanowisko to znalazło jaskrawy wyraz na jednym z posiedzeń Rady Bezpieczeństwa, gdy delegat USA, Austin, oświadczył cynicznie, że USA poparłyby przyjęcie do ONZ krajów demokracji ludowej tylko w tym wypadku, „gdyby te kraje zmieniły swą politykę". Imperialiści amerykańscy popierają zgłoszenia do ONZ takich krajów, jak Włochy czy Portugalia, które należą do paktu atlantyckiego i które wloką się w rydwanie wojennej polityki USA. Imperialiści amerykańscy chcieliby wprowadzić do ONZ takie kraje, jak Korea Południowa, Laos czy Kambodża, a więc kraje, okupowane przez imperialistów, pozbawione wszelkich atrybutów suwerenności i państwowości. Pragnęliby przemycić do ONZ Japonię, która jest również krajem okupowanym, jest amerykańską bazą wojenną. Jednocześnie Waszyngton torpeduje sprawę przyjęcia do ONZ takich krajów, jak: Albania, Węgry czy Rumunia, ponieważ są to kraje demokracji ludowej, nie uznające dyktatu USA, ale reprezentujące politykę utrwalenia pokoju, umacniania prestiżu ONZ.

Stany Zjednoczone przekształcają ONZ w filię amerykańskiego Departamentu Stanu, w narzędzie rozpętania trzeciej wojny światowej. Boją się utracenia mechanicznej „większości", którą dysponują. Boją się tym bardziej, że widzą jak z każdym rokiem „większość" ta topnieje, widzą, że w wielu nawet zasadniczych sprawach z coraz większym trudem przychodzi im przeforsowanie agresywnych wniosków.

Nie powszechność ONZ, lecz przekształcenie tej organizacji w zbiorowisko satelitów posłusznych na każde skinienie amerykańskiego Departamentu Stanu — oto cel, ku któremu zmierzają amerykańscy organizatorzy trzeciej wojny światowej. Dlatego to sprzeciwiają się jednoczesnemu przyjęciu do ONZ 14 państw, które dotychczas nie mają swego przedstawicielstwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych i z których część — to państwa, prowadzące politykę utrwalania pokoju na świecie. Sprzeciwiają się jednoczesnemu przyjęciu 14 państw do ONZ, gdyż pragną zamknąć dostęp do ONZ krajom o innym ustroju, o innej polityce niż polityka rządu USA, gdyż pragną, jak powiedział delegat polski, „przekształcić ONZ w organizację państw głosujących jednolicie z delegacją amerykańską, w klub państw, które już są lub będą w przyszłości uczestnikami bloków agresywnych".

Zgoła inne stanowisko w tej sprawie zajmują kraje obozu pokoju. Związek Radziecki, wychodząc z założenia, że ONZ winna być możliwie jak najpowszechniejszym przedstawicielstwem narodów, nie oponował w przyjęciu do ONZ państw, co do których suwerenności i polityki można mieć poważne zastrzeżenia. I tak np. wśród dotychczas przyjętych 9 państw znalazły się Izrael i Islandia. Związek Radziecki, broniąc niestrudzenie zasad Karty Narodów Zjednoczonych, zawsze podkreślał, że ONZ spełni swe zadania jedynie wówczas, gdy stanie się organizacją rzeczywiście powszechną, organizacją grupującą wszystkie wolne i suwerenne państwa bez względu na ich ustrój państwowy, na ich ideologię, lecz złączone wspólną ideą — pokojowego współżycia i walki o utrwalenie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa na podstawie stosunków opartych na wolności i równouprawnieniu.

Stosunek Polski do ONZ był od pierwszej chwili nacechowany głęboką troską o to, by organizacja ta rzeczywiście służyła sprawie pokoju, by stała się ona naprawdę międzynarodową, naprawdę powszechną, by była wyrazicielką interesów wszystkich narodów. Takimi zasadami kieruje się Związek Radziecki na terenie ONZ.

Rezolucja zgłoszona przez delegację polską w sprawie jednoczesnego przyjęcia 14 państw do ONZ ku temu właśnie zmierza celowi. Uchwalenie rezolucji, której pełnego poparcia udzielił przedstawiciel ZSRR, Andrzej Gromyko, byłoby triumfem jednej z najdonioślejszych zasad Karty Narodów Zjednoczonych — zasady powszechności ONZ. Przyczyniłoby się do umocnienia prestiżu ONZ, byłoby ciosem dla amerykańskiej polityki dyskryminacji i poważnym krokiem naprzód na drodze przekształcenia ONZ w narzędzie pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Położyć kres uciskowi i grabieży ludu marokańskiego

Dyskusja w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK 18. 12.

Na przedpołudniowym posiedzeniu dnia 15 bm. dyskusję nad sprawą Maroka rozpoczął delegat Indonezji Pallar. Stwierdził on, że naród indonezyjski jest do głębi oburzony barbarzyńską rozprawą wojsk francuskich nad patriotami marokańskimi, walczącymi o wolność swego kraju.

Przedstawiciel Anglii, Lloyd, przyznał, że sytuacja w Maroku wywołuje zaniepokojenie w wielu krajach „wspólnoty brytyjskiej", lecz podobnie jak podczas dyskusji nad sprawą Tunisu, utrzymywał, że Zgromadzenie Ogólne nie jest kompetentne do rozpatrywania problemu marokańskiego. Podobne zdanie wyraził również delegat belgijski.

Polemizując z Lloydem delegat Iraku podkreślił, że gwałty i barbarzyństwo władz francuskich w stosunku do ludności Maroka wywołują wstrząsające wrażenie na całym świecie.

Następnie przemawiał delegat polski, wiceminister M. Naszkowski.

Na posiedzeniu popołudniowym delegat USA Jessup oświadczył, że delegacja amerykańska przy omawianiu sprawy Maroka zajmuje takie samo stanowisko, jak w sprawie tuniskiej, czyli innymi słowy całkowicie popiera politykę kolonialnego ucisku i grabieży w Maroku, przekształcania tego kraju w bazę agresji.

Delegat Gwatemali, w przeciwieństwie do wielu przedstawicieli krajów Ameryki Łacińskiej, idących na pasku USA, zadeklarował poparcie dla żądań narodu marokańskiego.

W dyskusji zabrał również głos delegat ZSRR, Sobolew.

Delegat ZSRR udowodnił faktami, że rząd francuski nie wypełnia wobec Maroka zobowiązań przyjętych na siebie w myśl Karty NZ.

Zgromadzenie Ogólne — oświadczył w zakończeniu Sobolew — powinno podjąć kroki, zmierzające do rozwiązania problemu marokańskiego, w myśl zasad i w duchu Karty NZ.

Obrady Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK 18. 12.

Dnia 16 bm. specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała dyskusję nad sprawą przyjęcia do ONZ nowych członków.

Przemawiając przedstawiciel Białoruskiej SRR potępił amerykańską politykę dyskryminowania państw demokracji ludowej i poparł projekt rezolucji polskiej, przewidującej jednoczesne przyjęcie do ONZ 14 zgłoszonych państw.

Projekt rezolucji polskiej poparł również przedstawiciel Pakistanu Husein i delegat Ukraińskiej SRR Demczenko.

Przedstawiciele Kolumbii, Iranu, Szwecji i Kuby wypowiedzieli się za projektem rezolucji 5 krajów Ameryki Łacińskiej.

Delegat szwedzki w imieniu krajów skandynawskich wniósł poprawki do projektu 5 krajów południowo - amerykańskich. Poprawki nie zmieniają jednak istoty tego projektu.

MARSZ WYDARZEŃ

Uskrzydlone nadzieje

Istnieje w USA *organizacja*, podobna do przedwojennego polskiego „Lewiatana", *grupująca* przedstawicieli „big businessu", czyli wielkiego kapitału. Nazywa się ta organizacja „Narodowym Stowarzyszeniem Producentów" (NAM) i stanowi w istocie rzeczy nieoficjalny, zakulisowy czynnik, kierujący polityką rządu w Waszyngtonie.

Zwycięstwo wyborcze Eisenhowera „uskrzydliło nadzieje" kapitalistycznych rekinów z NAM-u, którzy *na* odbytym w tych dniach dorocznym zjeździe dali dobitny wyraz swym planom i zamiarom na najbliższą przyszłość.

Wiceprzewodniczący NAM-u, Chamblin, będący łącznikiem pomiędzy kliką monopolistów i sferami rządowymi nakreślił następujący program działalności dla „republikańskiego" rządu Eisenhowera: 1) wzmożenie i umasowienie akcji „antykomunistycznej", 2) zniesienie ustawy o kontroli cen, 3) zaostrzenie antyrobotniczej ustawy Tafta Hartley'a, 4) redukcja pomocy dla zagranicy pod hasłem: „Handel, a nie pomoc".

Uczestnik zjazdu, członek Izby Reprezentantów—Arends, wyraził przekonanie, że pod rządami „republikańskimi" wielki przemysł będzie miał jeszcze większy, *niż* dotychczas, udział w sprawach „*planowania obronnego*", *innymi* słowy, jeszcze większe *możliwości* olbrzymich zysków, czerpanych z wyścigu zbrojeń. Inny *mówca wystąpił* z wnioskiem, *by zlikwidowano* wszelkie instytucje i agendy państwowe, udzielające kredytów średniemu i drobnemu przemysłowi. Zapewniłoby to, oczywiście, całkowity monopol *w tych sprawach — wielkim* koncernom bankowym.

Warto dodać, że „honorowym gościem" na zjeździe NAM-u był gen. Mac Arthur, który oświadczył, że posiada *„plan szybkiego zakończenia wojny na Korei"*, co zresztą nie wzbudziło zbytniego entuzjazmu wśród zebranych.

W ogromnej beczce radosnych nadziei businessmanów *z NAM-u* znalazła się jednak, *jak podaje* prasa *amerykańska*, i przysłowiowa *łyżka* goryczy. Chodzi o *to*, że perspektywy wzmożonego i niczym niekrępowanego żerowania na *głodzie* i nędzy mas *pracujących* obliczane są, *mimo wszystko*, na krótką metę. Większość uczestników zjazdu wyraziła pogląd, że obecna „prosperity" *będzie* trwała tylko do... *połowy* przyszłego roku, *dlatego* też sprawa grożącego kryzysu gospodarczego — oświadczył b. prezes NAM-u, Bennett, jest najgłówniejszym problemem, jaki stanie przed rządem Eisenhowera.

Nadzieje i obawy kapitalistów amerykańskich są bardzo znamienne: ujawniają one żarłoczne apetyty prawdziwych władców USA, a jednocześnie świadczą o tym, że posiadane przez nich miliony nie chronią bynajmniej przed niepewną przyszłością, ta niepewność bowiem jest przyrodzoną cechą ustroju klasowych przywilejów i niesprawiedliwości społecznej.

Wrogowie faktów oczywistych

Z okazji śmierci b. królowej włoskiej — Heleny, Pius XII wystosował depeszę kondolencyjną do jej syna, b. następcy tronu, tytułując go kilkakrotnie „jego królewską mością, Humbertem II Sabaudzkim".

Postępowa prasa włoska słusznie nazwała ten fakt obelgą dla prezydenta Republiki Włoskiej, przy którym Watykan posiada swego dyplomatycznego przedstawiciela.

Jak wiadomo, naród włoski, w plebiscycie 1946 r., zniósł ustrój monarchiczny i ustanowił na jego miejsce — Republikę. Ale Watykan nie chce i nie lubi godzić się z faktami dlań niedogodnymi, choćby to były fakty najbardziej oczywiste i nieodwołalne. Pius XII nie uznaje więc dotychczas likwidacji monarchii włoskiej, tak jak np., nie uznaje ustalonej i istniejącej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie.

W niektórych wypadkach Watykan jest zatwardziałym konserwatystą: trzeba było przecież 300 lat, zanim watykańscy władcy zdjęli interdykt z genialnej nauki Kopernika, wytyczającej nowe drogi ludzkości. Cóż dopiero mówić o „niemiłych" Watykanowi sprawach polityki bieżącej?...

B.

Historia się powtarza



(„Tägliche Rundschau").

W pełni wykorzystać dorobek branżowych narad agitatorów

W całym kraju odbywają się branżowe narady agitatorów. Obradują najofiarniejsi żołnierze codziennej bitwy o produkcję, agitatorzy-hutnicy i górnicy, agitatorzy-metalowcy i włókniarze. Ostatnio również w Łodzi odbyły się narady przodujących agitatorów-włókniarzy z terenu Łodzi i województwa łódzkiego.

Umocnienie pracy masowo-politycznej — to główny przedmiot obrad branżowych narad agitatorów. Agitatorzy obradują w atmosferze zrozumienia doniosłości swych zadań i śmiałej krytyki swych braków, w atmosferze braterskiej wymiany doświadczeń i bojowej mobilizacji do dalszej, coraz lepszej i coraz owocniejszej pracy.

Narady agitatorów pokazują, jak wiele może zdziałać dobra agitacja i jak wiele trzeba jeszcze wysiłku oraz troski instancji partyjnych i samych agitatorów, by agitacja we wszystkich naszych zakładach była dobrą agitacją.

Zarówno z wypowiedzi uczestników wojewódzkiej jak i łódzkiej narady agitatorów wysnuć można zasadniczy wniosek — stopień wykonania planów produkcyjnych stanowi miarę oceny pracy masowo-politycznej, miarę oceny skutecznej działalności agitatorów.

Nie można złożyć na karb przypadkowego zbiegu okoliczności faktu, że praca masowo-polityczna stoi najlepiej w tych wszystkich zakładach, które wyprzedziły plan i dziś wykonują już zadania r. 1953. Bo też nie przypadek, lecz najściślejsza zależność łączy wyniki produkcji z dobrą pracą agitatora, jego umiejętnością przekonywania i pociągania za sobą innych.

— Gdy patrzę na zakładową tablicę wykonania planu — powiedział jeden z agitatorów — to widzę w niej najlepszy wykres wyników pracy agitacyjnej.

Na to, że wykres wykonania planu w Widzewskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja i w ZPB im. Stalina podniósł się wysoko w górę, wpłynęła w dużej mierze poprawa w dziedzinie pracy masowo-politycznej.

Dzięki właściwemu kierowaniu przez organizację partyjną pracą grup agitatorów w Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego, znacznie wzmocniła się dyscyplina pracy i podniosła produkcja.

W ciągu ostatnich miesięcy plany produkcyjne są tam wykonywane z nadwyżką.

Łódzka i wojewódzka narady branżowe potwierdziły w całej pełni, że za leniwie wlokącą się krzywą wykonania planów, za jej spadkami i załamaniami łatwo jest dojrzeć bezradnie rozłożone ręce agitatora, jak to ma miejsce na przykład w ZPB im. Kunickiego, czy ZPW im. Łukasińskiego. Brak pracy agitacyjnej prowadzi do przymknięcia oczu na niedbalstwa i bumelanctwo, do braku czujności, a nawet ślepoty politycznej wobec wroga.

— Zadaniem agitatora — mówił na łódzkiej naradzie przodujących agitatorów przemysłu włókienniczego I sekretarz KŁ PZPR, tow. Jan Jabłoński — jest wyjaśniać masom politykę partii, podnosić świadomość mas i mobilizować je wokół realizacji tej polityki, demaskując jednocześnie wroga i paraliżując jego działalność.

Można przytoczyć liczne przykłady ofiarnej i w pełni ofensywnej agitacji, prowadzonej przez wielu agitatorów na terenie naszego miasta. Występując w dyskusji na naradzie przodujących agitatorów łódzkiego przemysłu włókienniczego, agitator ZPB im. Dubois, tow. Waderek, powiedziała:

— Staram się demaskować i zwalczać wroga nie tylko w zakładzie pracy, bijąc w marnotrawstwo i bumelanctwo, lecz również walczę z nim wszędzie, gdzie występuje jego działalność — na ulicy, w tramwaju, czy w sklepie.

Walka o plan, którą toczą polskie masy pracujące, jest trudna, rola agitatora porywającego i prowadzącego do tej walki — niezmiernie odpowiedzialna. Dla skuteczności agitacji wielkie znaczenie ma sam dobór agitatorów.

We właściwy sposób przeprowadziły dobór agitatorów organizacje partyjne w Ozorkowskich ZPB, w Tomaszowskich Zakładach Przemysłu Włókienniczego i Zduńskowolskich ZPDz.

Jednak w wielu jeszcze organizacjach partyjnych dokonywa się on mechanicznie, bez odpowiedniego przygotowania politycznego agitatorów do wypełnienia ich trudnych zadań.

Udział agitatorów w szkoleniu — mówił na łódzkiej naradzie agitatorów tow. Siudmak, agitator z ZPB im. Dzierżyńskiego — stanowi nieocenioną pomoc w codziennej pracy. Każdy agitator winien być uczestnikiem szkolenia partyjnego.

Organizacje partyjne winny również systematycznie dawać agitatorom odpowiednie nastawienie i przydzielać konkretne zadania.

Nigdy dotąd partia nasza nie dysponowała tak bogatą jak dziś rezerwą ofiarnych aktywistów, wyrosłych i wypróbowanych w akcji wyborczej. Szukając dobrych agitatorów, trzeba śmielej sięgać do tej przebogatej rezerwy, jaką stanowią przodownicy pracy i racjonalizatorzy, przodujący bezpartyjni, młodzież i kobiety.

Poważnemu wzmocnieniu ulec powinna kontrola pracy agitatorów. Omawianie na posiedzeniach egzekutyw sprawozdań z działalności grup agitatorów, systematyczne prowadzenie zeszytów kontrolnych czyni pracę agitatora najzupełniej sprawdzalną.

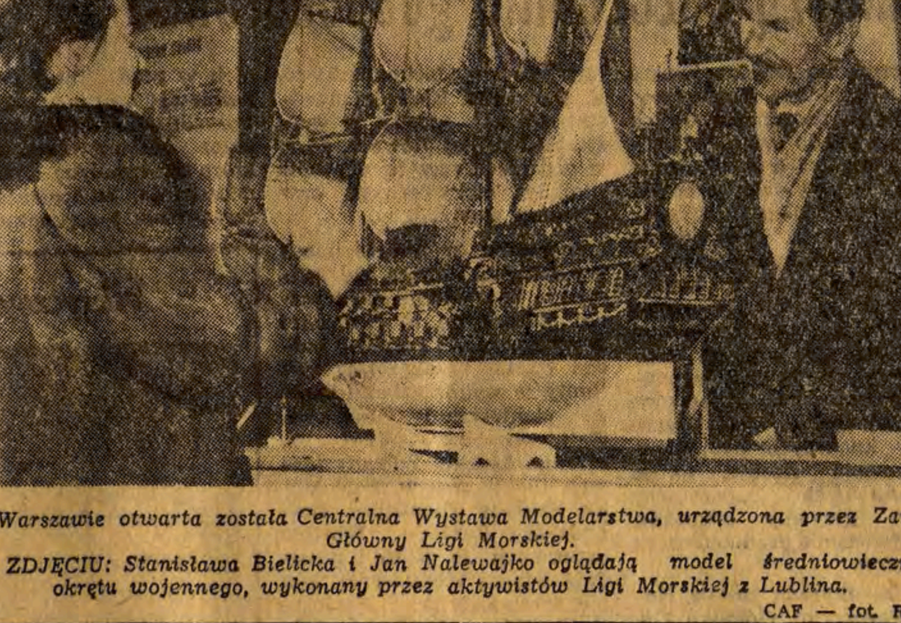
Narady agitatorów, po raz pierwszy zorganizowane na zasadzie branżowości, mają na celu, przez wymianę doświadczeń i wykazanie popełnianych błędów, pogłębienie i umocnienie naszej pracy masowo-politycznej i pełne jej wykorzystanie dla realizacji naszych planów.

Zaletą tych narad jest to, że spotykają się na nich ludzie o podobnych zainteresowaniach. Wspólne są problemy produkcyjne, wspólne są trudności wyłaniające się w toku walki o plan. Wymiana doświadczeń przodujących agitatorów pozwala upowszechnić najlepsze formy agitacji.

Nie ulega wątpliwości, że łódzka i wojewódzka narady agitatorów wpłyną na dalsze umocnienie się i rozwój pracy masowo-politycznej w fabrykach włókienniczych naszego miasta i województwa, że zagadnienie rozwinięcia szerokiej agitacji w walce o plan produkcyjny znajdzie się w centrum zainteresowania wszystkich organizacji partyjnych.

A. ALBRECHT

Na Wystawie Ligi Morskiej



W Warszawie otwarta została Centralna Wystawa Modelarstwa, urządzona przez Zarząd Główny Ligi Morskiej.
NA ZDJĘCIU: Stanisława Bielicka i Jan Nalewajko oglądają model średniowiecznego okrętu wojennego, wykonany przez aktywistów Ligi Morskiej z Lublina.
CAF — fot. Rytel

O wyższą jakość produkcji

Tkalnia ZPB im. Szymańskiego tylko dwa razy, w marcu i kwietniu, nie wykonała swych zadań miesięcznych. Jednak powstałe wówczas zaległości zostały szybko odrobione i dziś załoga może być naprawdę dumna ze swych osiągnięć produkcyjnych, ze stałego wzrostu wydajności pracy.

Ale ilość to jeszcze nie wszystko. Kiedy przed pięcioma tygodniami stanowisko kierownika tkalni objął tow. Zenon Śmiałkowski, szybko doszedł on do przekonania, że zakład w stosunku do swych możliwości produkuje stanowczo zbyt mało tkanin pierwszego gatunku. I tak na przykład w październiku do zaplanowanej ilości zabrakło 8 proc., a w listopadzie — aż 18 proc.

Na naradzie tow. Śmiałkowski oświadczył majstrom i tkaczkom, że tkalnia pracuje źle. — Musimy rozpocząć walkę o lepszą jakość — powiedział. — Musimy dawać krajowi produkcję najwyższej jakości.

Sporej części robotnic i majstrów wydało się to niemożliwe. Owszem, chcieliby produkować towar bez błędów. Wtedy i zarobek jest znacznie większy. Próbowali już nawet niejednokrotnie, lecz wszystko bez skutku. Dlaczego? Dlatego, że pracując na sześciu krosnach trudno jest się ustrzec od błędów, a asortyment jest bardzo trudny do tkania. Poza tym otrzymują zbyt małe szpulki, a przędzalnia, przewijalnia, snowalnia i krochmalarnia nie zawsze dostarczają dobrego wątku, osnowy itd.

Te wyjaśnienia i usprawiedliwienia nowemu kierownikowi nie trafiały do przekonania.

Tow. Śmiałkowski zaczął urządzać krótkie, piętnastominutowe narady z każdym zespołem. Po skończonej pracy majstrowie wraz z tkaczkami przychodzili do niego. Cierpliwie wyjaśniał im szkody, jakie przynosi im samym, zakładowi i całej gospodarce produkcja tkanin niskiej jakości. Mówił, operując przykładami, że uzyskanie wyższej jakości uzależnione jest przede wszystkim od pracy tkaczy, a następnie od majstrów i brakarzy, którzy nie zawsze w sposób właściwy klasyfikują tkaniny. W celu dopomożenia im, kierownictwo dołoży starań, aby w działach przygotowawczych przestrzegane były reżimy technologiczne, aby przędza miała odpowiedni skręt i wytrzymałość. Nie mogą się jednak zdarzać, jak to dotychczas miało miejsce, wypadki, że tkaczki czy majstrowie odmawiali pójścia do brakarza, aby zapoznać się z popełnionymi błędami.

Zrozumiałe, iż początkowo nie wszyscy byli z tych zarządzeń zadowoleni. Majstrowi Nowakowi musiano potrącić z premii za odmowę obejrzenia wybrakowanych sztuk. Stałe wyjaśnianie i uświadamianie robiło jednak swoje.

— Mniej zrobisz błędów, więcej zarobisz — stało się najpopularniejszym powiedzeniem w tkalni. Jego słuszność szybko została dowiedziona na przykładach. A oto jeden z nich: w zespole majstra Gulaja pracują m. in. Maria Dudkowa i Janina Bartłomiejczyk. Obie osiągały tę samą prawie wydajność, a więc i zarobki ich powinny były być jednakowe. Ale Dudkowa dawała towar wysokiej jakości, a sztuki Bartłomiejczyk roiły się od błędów. I dlatego też Dudkowa otrzymywała wyższe wynagrodzenie.

Rozpoczęta przed kilku tygodniami w tkalni ZPB im. Szymańskiego walka o podniesienie jakości produkcji daje już konkretne efekty. Ilość tkanin pierwszego gatunku w pierwszej połowie grudnia wzrosła prawie o 8 proc. Aby jednak osiągnąć pełny sukces, trzeba, by włączyli się do niej również pracownicy przędzalni i przewijalni, a wtedy obok stałego wzrostu produkcji załoga ZPB im. Szymańskiego będzie się mogła poszczycić również i jej wysoką jakością, obniżką kosztów własnych i zwiększeniem akumulacji.

M. S.

Skrócenie cyklu produkcyjnego ważnym czynnikiem walki o plan

„Na 54 dni przed terminem wykonała roczny plan produkcji załoga Fabryki Metalowej Nr 1, podległej Łódzkim Zakładom Budowy Maszyn Przemysłu Terenowego".

Takich meldunków o przedterminowej realizacji planów czytamy codziennie wiele; tym więcej, im bliższy jest koniec roku.

W jaki sposób robotnicy walczą o plan, jak organizują pracę, jaki wysiłek załogi kryje się za lakoniczną notatką prasową? Prześledźmy to na przykładzie jednego zakładu.

Był okres, kiedy robotnicy Fabryki Metalowej Nr 1 nie wykonywali planu. W styczniu zrealizowano plan w 99 proc., w lutym uzyskano zaledwie 79 proc. Było źle. Ale oto już w marcu „wyciągnięto" 104,3 proc. planu, w kwietniu — 100 proc., w maju — 111 proc. Od tej pory krzywa wykonania planu ciągle idzie w górę.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czym się tłumaczy tak znaczna poprawa, trzeba zorientować się, jakim zmianom, jakiej modernizacji uległa organizacja pracy w zakładzie. Najważniejszym czynnikiem będzie tutaj walka całej załogi o skrócenie cyklu produkcyjnego.

Na poszczególne operacje przy produkcji kół zębatych do podnośników harmonogram przewiduje: cięcie i toczenie — 30 min., ucięcie na gotowo i wykonanie otworu — 45 minut, frezowanie — 65 min., operacja na dłutownicy — 28 min. oraz montaż — 7 do 10 min. Robotnicy pracujący przy produkcji kół zębatych czas trwania każdej operacji wydatnie skrócili. I tak: cięcie i toczenie zamiast w 30 min. wykonują w 22 min., frezowanie skrócono o 25 min., wybijanie kwadratu na dłutownicy — o 3 min. Skrócenie cyklu produkcyjnego zdołano uzyskać przez jednoczesną obróbkę od 2 do 8 kół przez dostarczenie na czas materiału i umiejętne rozłożenie roboty.

Pomogło tu także szkolenie przywarsztatowe, którym objętych zostało 16 osób. Wielu z robotników przeszło z obsługi jednej, na obsługę dwóch maszyn. Ślusarz Józef Wojciechowski skonstruował przyrząd do wyginania kątomierzy, pozwalający na skrócenie czasu, potrzebnego do zrobienia jednej sztuki, z 12 na 6 minut. Dało to rocznie 22.240 zł oszczędności. Zaakordowanie większości załogi wpłynęło również w poważnej mierze na przyśpieszenie tempa pracy, a tym samym na skrócenie cyklu produkcyjnego.

Ta forma lepszej organizacji pracy, która pomogła robotnikom Fabryki Metalowej pokonać trudności w walce o plan, stosowana jest od wielu lat z powodzeniem w Związku Radzieckim. W zakładach budowy obrabiarek „Krasnyj Proletarij" w Moskwie rozwinęło się współzawodnictwo o skrócenie cyklu produkcyjnego na wszystkich odcinkach pracy. Nowa forma współzawodnictwa spotkała się tam z ogólną aprobatą załogi i przyniosła duże osiągnięcia. W oddziale mechanicznym skrócono cykl produkcyjny o blisko 50 proc. w porównaniu z pierwszymi miesiącami br. Przy mniejszej ilości zatrudnionych robotników wzrosła poważnie produkcja i obniżono znacznie koszty własne.

Wymienione przykłady świadczą, że skrócenie cyklu produkcyjnego jest ważnym czynnikiem wzrostu wydajności, czynnikiem, który może przyczynić się do przyśpieszenia realizacji planów. Metoda skracania cyklu produkcyjnego zasługuje więc na upowszechnienie, może ona być zastosowana we wszystkich naszych zakładach przemysłowych.

A. JĘDROWICZ

Bezduszna decyzja

Jan Jurczyk pracuje w tkalni przygotowawczej ZPB im. Harnama. Jan Jurczyk jest przodownikiem pracy. I mimo już wielu straconych godzin, a nawet roboczodni, mimo jak najdalej idącej pomocy ze strony rady zakładowej — nie może załatwić prostej na pozór sprawy: sprawy zabezpieczenia spokojnego odpoczynku dla siebie, rodziny i osób, mieszkających z nim we wspólnym mieszkaniu.

Jurczyk otrzymał przydział na lokal posklepowy przy ul. 1 Maja 21. Lokale, znajdujące się dawniej przy sklepie — zajmują dwie inne rodziny. W jednym pokoju mieszka pracownica MPK — ob. Rzeźnicka, pokój sąsiedni i kuchnię zajmuje jeszcze ktoś inny.

Do mieszkania tow. Jurczyka wejście prowadzi z ulicy. Do pozostałych pomieszczeń jest wejście z korytarza-przedpokoju. Nieszczęście jednak chce, że do tych innych pokojów można przechodzić przez mieszkanie tow. Jurczyka. I tu tkwi źródło wszystkich kłopotów. Bo właściciel pokoju i kuchni doszedł do wniosku, że korytarz można przerobić na spiżarnię i odciął przejście do pokoju ob. Rzeźnickiej. Ta przez długi czas przechodziła przez pokój Jurczyka.

W pokoju tym mieszka kilka osób. Wędrówki sąsiadów nie należą do przyjemności, tym bardziej, że nierzadko i w godzinach nocnych trzeba otwierać drzwi na ulicę, by wpuścić czy wypuścić tę czy inną osobę. Tow. Jurczyk postanowił więc spowodować udostępnienie ob. Rzeźnickiej przejścia przez korytarz.

Dzielnicowa Rada Narodowa poparła jego prośbę. Władze kwaterunkowe również wydały orzeczenie, stwierdzające, że pokój ten nie może być pokojem przejściowym. Kiedy jednak Jurczyk drzwi przejściowe zamknął — zaczęły się historie.

Gdy żona tow. Jurczyka udała się do władz kwaterunkowych — odebrano jej wydane poprzednio orzeczenie. Sprawa oparła się o Odwoławczą Komisję Lokalową i ta, nie wnikając w warunki bytowania przodownika pracy i mieszkających wspólnie z nim osób — wydała orzeczenie, stwierdzające, że jednak Jurczyk ma obowiązek przez swój pokój przepuszczać sąsiadki. Dlaczego? Bo właściciel pokoju, kuchni i korytarza-spiżarni — nie godzi się otworzyć drzwi z korytarza.

Tow. Jurczyk ma zamiar jechać wspólnie z przedstawicielami rady zakładowej do władz ministerialnych. Ale czy to jest naprawdę konieczne?... Czy nie można na miejscu zrewidować bezdusznej decyzji? Wydaje się, że nie tylko można, ale trzeba. Zwłaszcza że chodzi o sprawę człowieka, który swą postawą przodownika w zakładzie pracy manifestuje swą dobrą wolę budowania lepszego jutra.

ju.

Z ukosa

„Wesoła brygada"

ZAPOWIADACZ: *Tak było w październiku,*
tak było w listopadzie.
To samo jest w grudniu.
Dzieje się to rano,
Czasem po południu...
Kończę, odchodzę — zaczyna się akcja.

KURTYNA (idzie do góry).

Na scenie — Północno-Łódzkie ZPJ, skąpane w potokach porannego słońca. W jednym z budynków otwiera się okno i ukazuje się w nich rozpromienione oblicze majstra brygady remontowej, Teofila Dreczko.



DRECZKO: (z rozczuleniem).
Dobry ze mnie człowiek,
O chłopców swych dbam,
Oni źle pracują, źle pracuję ja.

W dali ukazuje się grupka ludzi, majster obserwuje ją z zaciekawieniem.

DRECZKO: *To moja brygada, cóż ona tam robi?* (po namyśle). *Aha, gra w piłkę.*

BRYGADA: Ustawia się pod bramą zakładów i usiłuje wbić w nią „gola".

DRECZKO: (głośno).
Zaraz się posypią gole.
Szybciej! Mocniej! Brawo, Brawo!

BRYGADA: Kopie piłkę, chociaż jest już dawno po rozpoczęciu godzin pracy.



DRECZKO: *Podaj mocniej! Wyżej! Strzelaj!...* (z satysfakcją). *Siedzi!* (po namyśle): *A może by tak iść do roboty?*

BRYGADA: (bez namysłu) *Nie mamy ochoty...* (znika wraz z piłką w bramie zakładów).

Powoli scenę ogarnia mrok. Nikną kontury Północno-Łódzkich ZPJ i zapala się napis: Brygada remontowa majstra Teofila Dreczki, jako jedyna w zakładzie nie wykonuje swoich planów.

KURTYNA (opada).

ZAPOWIADACZ: Przepowiada smutny koniec wesołej brygady.

B. R.

Śladem naszych artykułów

Wyjaśniając artykuł pt. „TYPOWY PRZYKŁAD BRAKU TROSKI O CZŁOWIEKA I PARK MASZYNOWY" („Głos Robotniczy" Nr 260) dyrekcja ZPB im. Kunickiego powiadamia nas:

„Zamieszczony artykuł wpłynął mobilizująco na załogę i pomógł w zwalczaniu trudności na odcinku produkcyjnym. Wzmocniono kontrolę prawidłowości oczyszczania maszyn oraz zastosowano odbiór maszyn przez majstra salowego zaraz po ich wyczyszczeniu. Uruchomiono także maszynę Nr 15.

Dzięki zainteresowaniu się CZPB otrzymamy nowe wrzeciona i obrączki, które w znacznym stopniu przyczynią się do podniesienia wydajności i jakości produkcji".

NASI KORESPONDENCI piszą

Załoga Elektrowni Łódzkiej nie ustanie w walce o plan

Elektrownia Łódzka zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie i w przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych w skali Zakładów Energetycznych Okręgu Centralnego.

Nasza szturmowa załoga, jak ją nazwał dyrektor ZEOC — tow. Rdzanek — postawiła sobie jako główne zadanie realizację wytycznych VII Plenum KC PZPR w zakresie wykorzystania utajonych rezerw i uzyskania dzięki temu dodatkowej produkcji.

Po gruntownym przeanalizowaniu naszych możliwości na naradach produkcyjnych, wystąpiliśmy jako pierwsi w Polsce ze zobowiązaniem podniesienia mocy dyspozycyjnej o 3 MW. Postanowienie to wykonaliśmy chlubnie, z nadwyżką. Dziś nasi energetycy stawiani są jako wzór bojowych, ofiarnych realizatorów wytycznych partii, pionierów walki o zbudowanie silnej, radosnej Ojczyzny Ludowej.

Czemu zawdzięczamy te osiągnięcia? Jednym z zasadniczych czynników — to praca polityczna wśród załogi. Każdy zdaje sobie jasno sprawę, że od jego osobistych wyników zależą rezultaty pracy całego zakładu, każdy czuje się odpowiedzialny za całokształt działalności zakładu.

W walce o plan co dzień rośli u nas nowi przodownicy i racjonalizatorzy. Wiele zawdzięczamy takim racjonalizatorom jak Stefan Fortak, Bolesław Kacperek, Kazimierz Holcgreber, Józef Beśka. W szeregach awangardy naszej załogi kroczą przodownicy: Dregier, Kabaciński, Krzak, Dyktyński, Michalak, Gajzler i wielu innych.

Na nasz sukces złożyły się również poważne zobowiązania podjęte na cześć XIX Zjazdu KPZR. Daliśmy tym dowód przywiązania do przodującej partii Lenina-Stalina.

Nie wolno nam jednak upajać się sukcesami. Dobrze znamy swoje niedomagania, jak — nienadążanie inwestycji za potrzebami zakładu, słaba praca pionu technicznego itd. Niemniej, wspólnym wysiłkiem kierownictwa i organizacji partyjnej, zespolonej z całą załogą, usuwać będziemy te braki.

TADEUSZ MARCHEWA
Elektrownia Łódzka

Karygodne niedbalstwo

Na terenie węzła kolejowego w Kutnie czyszczenie czyli szlakowanie parowozów odbywa się obok nastawni elektrycznej. Wskutek tego gorący leś przy lada podmuchu wiatru zsypuje się na kanał kablowy. Leś ten rozpala się i tworzy gorącą masę. Może to spowodować uszkodzenie kabla jak również pożar materiałów łatwopalnych, znajdujących się w wagonach, przetaczanych w pobliżu miejsca szlakowania.

Już niejednokrotnie załoga służby elektrotechnicznej alarmowała o tej groźnej sytuacji i wskazywała na konieczność zmiany miejsca czyszczenia parowozów. Dyskutowano o tym na naradach wytwórczych i technicznych, wysyłano listy do oddziału eksploatacji (Łódź—Fabryczna), do oddziału drogowego w Kutnie, wydziałów DOKP: elektrotechnicznego, ruchu drogowego, inspektora bezpieczeństwa ruchu, ale bez skutku.

Załoga służby elektrotechnicznej złożyła listy i marki gwarancyjne na działanie urządzeń. Przy obecnym stanie to cenne zobowiązanie nie może być zrealizowane. Przeszkadza temu biurokratyczny stosunek władz zwierzchnich do niezwykle palącej sprawy zabezpieczenia mienia państwowego przed poważnymi stratami.

Winni zaniedbania i lekceważenia tej poważnej sprawy muszą ponieść odpowiednie konsekwencje.

WŁADYSŁAW OLSZAŃSKI
PKP — Kutno

Plan roczny przed terminem

Załoga jednego z oddziałów Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych wykonała w dniu 2 grudnia swe roczne zadania. Dzięki temu będziemy mogli wyprodukować dodatkowo znaczną ilość ton włókna.

Do walki o plan stanęła w zwartym kolektywie cała załoga wraz z kierownictwem technicznym i organizacją partyjną. Wspólnie dopięliśmy zamierzenia, nie tylko realizując plan, lecz również zmniejszając zużycie surowca.

Końcowy okres batalii o plan był trudny. Wymagał wiele hartu i wiary we własne siły. Mieliśmy nieprzewidziane uszkodzenia maszyn. Na naradzie wytwórczej postanowiliśmy włączyć do produkcji dodatkową maszynę. Były kłopoty z ustalaniem jej obsługi. Zadania tego podjęli się robotnicy na zmianę z majstrami.

Trzeba stwierdzić, że gdyby nie opieszałość i lekceważenie obowiązków przez dział głównego mechanika, który źle przeprowadził remont maszyny włókniarni, moglibyśmy szybciej wykonać zadania roczne.

HENRYK LORENTOWICZ
Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych

Usprawnić remonty zimowe w POM w Bogdance

W Państwowym Ośrodku Maszynowym w Bogdance, w pow. brzezińskim, przystąpiono do remontów zimowych sprzętu technicznego. Roboty jest dużo. Niedawno dokonana weryfikacja narzędzi rolniczych w POM wykazała, że sporo maszyn wymaga poważnych napraw. Samych snopowiązałek przeznaczonych do remontu jest 20. Zważywszy zaś, że okres zimy trzeba wykorzystać również na przeszkolenie traktorzystów, aby zapoznać ich z działaniem mechanizmów maszyn, które na wiosnę i w ciągu lata będą przez nich obsługiwane, czasu dla wykonania tych zadań pozostało niewiele.

Starszy mechanik POM, Józef Majewski, zdaje sobie całkowicie sprawę z ogromu swojej odpowiedzialności za sprawne i szybkie dokonanie remontów zimowych. Zadanie to docenia również ofiarna załoga warsztatu, w którym już od szeregu tygodni wre wytężona praca.

Przodownik pracy — ślusarz Mikołaj Refkiewicz, w miesiącu listopadzie wykonał 150 proc. normy. W ciągu tego czasu dokonano naprawy trzech snopowiązałek. Obok Refkiewicza wyróżnia się bezpartyjny monter, Jerzy Sabociński, który wykonuje średnio 160 proc. normy, oraz tokarz, Bolesława Sadaj. Lenią się natomiast monterzy Leon Ciesielski i Lucjan Stefański.

Pierwszy okres pracy remontowej w POM w Bogdance wykazał jednak szereg braków. Mimo ofiarności warsztatowców, plan napraw sprzętu rolniczego za listopad nie został wykonany. Na zaplanowane 4 snopowiązałki, naprawiono tylko 3. Stało się tak dlatego, że kierownictwo POM nie doceniło dotąd zagadnienia remontów zimowych. Do pracy w warsztatach nie zostali skierowani traktorzyści, którzy, ze względu na brak zajęć w polu, najczęściej pozostają bez zajęcia.

Remonty już rozpoczęto, ale szereg maszyn leży jeszcze na polach, jak np. w gminie Nowosolna i nie wiadomo, czy POM w ogóle o nich coś wie.

Kierownictwo POM sporządziło wprawdzie dość dokładny plan doszkalania zawodowego traktorzystów, jednak, jak dotąd, plan pozostaje w biurku u dyrektora, Stanisława Gozdeckiego, traktorzyści zaś w dalszym ciągu nie mają co robić.

Już wstępne prace remontowe pozwoliły również na wykrycie wielu braków technicznych. Na przykład kierownik warsztatów, Teodor Giżowski, skarży się, że brak elektrycznej spawarki utrudnia poważnie kampanię remontową. O tej bolączce powiadamiano ekspozyturę okręgową POM w Łodzi, jednakże jak dotąd bezskutecznie.

Najważniejszym jednak mankamentem w pracy POM jest kompletny brak troski ze strony rady zakładowej i dyrekcji o rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Przewodnicząca rady zakładowej, Helena Kiełczewska, nie była w stanie odpowiedzieć nawet na takie proste pytanie: „Ilu ludzi bierze udział we współzawodnictwie i jakie są jego wyniki". Okazuje się bowiem, że komisja współzawodnictwa, w skład której wchodzą — przewodnicząca rady zakładowej i dyrektor — nic nie robi. Czy wobec takiego stanu rzeczy jest gwarancja, że POM w Bogdance potrafi zrealizować stojące przed nim trudne zadanie dokonania remontów zimowych w terminie?

Tak długo, dopóki nie zmieni się stylu pracy kierownictwa i rady zakładowej, plany remontów zimowych w POM w Bogdance są zagrożone. Trzeba zatem niezwłocznie przystąpić do pełnej mobilizacji wszystkich sił i środków, w celu sprawnego dokonania remontów zimowych. Będzie to zaś możliwe wówczas, kiedy plany remontów doprowadzone zostaną do każdego stanowiska roboczego i do każdego robotnika. Na bazie znajomości zadań produkcyjnych będzie możliwy również właściwy rozwój współzawodnictwa pracy. Naczelne zadanie rady zakładowej — to walka o 100-procentowy udział załogi w socjalistycznym współzawodnictwie.

Trzeba, aby w pracach warsztatowych wzięli również udział traktorzyści, którym należy zapewnić takie warunki pracy, aby wynieśli z niej jak najwięcej wiadomości dla swej konkretnej roboty na spółdzielczych polach. Trzeba również zacieśnić więź z ekipą robotniczą ZM im. Strzelczyka w Łodzi, która w wielu wypadkach udzieliła POM wydatnej pomocy, a wówczas niewątpliwie, plany remontów zimowych w POM — Bogdanka zostaną zrealizowane przed terminem.

J. B.

MIKOŁAJ TOMAN — TŁUM. ALICJA TESARZ

Wybuch nastąpi dzisiaj (15)

— Nie, nie — zaprotestował Drużynin i ująwszy go za ramiona posadził na krześle.— Zostańcie, bardzo was proszę. Chcę, żebyście poznali naszych pracowników kadrowych.

RADA STROGANOWYCH



Otworzyły się drzwi. Weszli rośli, barczyści ojciec i syn Stroganowie.

— Iwan Prokofjewicz! Ilia Iwanowicz! — zawołał wzruszony Drużynin. — Dziękuję! Dziękuję, że nie zapomnieliście o nas! A skąd przyjechaliście? Nie mogłem się dowiedzieć waszego adresu. Chodziły słuchy, że zginęliście na wojnie.

Stroganow starszy lekko się uśmiechnął i wolno powiedział:

— Ginąć ginęliśmy, i to nieraz, ale, jak widzicie, nie zginęliśmy. Ja byłem w partyzantce, a Ilja w wojsku. Sierżant gwardii, kawaler orderu Sławy. Możecie mu pogratulować.

Włodzimierz Aleksandrowicz silnie uścisnął dłoń Ilji Stroganowa. W tym momencie jego wzrok spoczął na Wojewodinie, o którym zupełnie zapomniał.

— Major Wojewodin — zwrócił się do Stroganowych wskazując Aleksieja.

Podali sobie ręce.

— A teraz siadajcie i opowiadajcie. — Drużynin podał im krzesła.

— Przyszliśmy do was, Włodzimierzu Aleksandrowiczu, wprost z Ośrodka Obwodowego — zaczął Iwan Prokofjewicz. — Przed chwilą zakończyliśmy tam zakładanie instalacji. To była ciężka robota, ale ledwośmy się z nią uporali, zatęskniliśmy za czymś poważniejszym.

— Tak, tak, Włodzimierzu Aleksandrowiczu — wtrącił Ilja — niejednokrotnie opowiadałem o was na froncie swoim żołnierzom. Wspominałem te czasy, kiedy byliście sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej w oddziale transformatorów. To był gorący okres.

— Dobrze mówi — stwierdził Stroganow starszy i dodał patrząc na Drużynina. — I teraz, Włodzimierzu Aleksandrowiczu, chcemy właśnie popracować tak jak wtedy. Dowiedzieliśmy się, że kierujecie całym rejonem i postanowiliśmy zgłosić się do was. Idąc do Komitetu Okręgowego myśleliśmy: — na pewno trzeba będzie wykłócać się o przydział, ale nie potrzebowaliśmy się kłócić. „Do kogo? — mówią. — Do Drużynina? — Proszę bardzo!"

Włodzimierz Aleksandrowicz uśmiechnął się i zapytał z zaciekawieniem:

— A skąd dowiedzieliście się, że u mnie jest poważniejsza robota? Czy mówiono wam coś na ten temat w Okręgu?

Ilja Stroganow miał zamiar odpowiedzieć, ale ojciec go uprzedził:



— Nie. Ale to się rozumie samo przez się. Zastanówcie się: w Krasnorudsku są fabryki środków transportowych. W ostatniej pięciolatce wydzielono na transport jedną szóstą funduszu przeznaczonego na gospodarkę narodową. Czy można się nie domyślić, że w dobudowie zakrojonej na szeroką skalę fabryki te będą wysunięte na pierwszy plan?

Stary podkręcił wąsa i uśmiechnął się: — Przecież coś niecoś orientujemy się w polityce.

— A więc wszystko będziemy stawiać na nogi? — udało się w końcu Ilji wtrącić do rozmowy. — Cały przemysł naszego rejonu?

(C. d. n.).

„Pożeracze prądu" utrudniają pracę elektrowni

Nie tylko mieszkańcy, ale i zakłady pracy

muszą oszczędnie gospodarować energią elektryczną

Elektrownia Łódzka jeszcze przed nastaniem okresu tzw. szczytów jesienno-zimowych zwróciła się do swych odbiorców z apelem o ograniczenie zużycia energii elektrycznej od zmierzchu do godz. 21. Niestety. Apel ten nie wszędzie odniósł pożądany skutek. Liczne meldunki z terenu wykazują w dalszym ciągu przeciążenie sieci. Upomnienia kontrolerów w pewnym stopniu zmniejszyły ilość wypadków przekraczania przepisów, niemniej jednak jest jeszcze wielu krnąbrnych odbiorców. Elektrownia stosuje wobec niepoprawnych „pożeraczy prądu" grzywny pieniężne, oraz wyłączanie prądu na okres 1 miesiąca.

M. in. ukarana została Halina Werner, ul. Gdańska 77a, za uruchomienie w godzinach szczytu motoru studziennego. Za podobne wykroczenie ukarano Mariana Machniewskiego, ul. Nawrot 55. Nielepiej przedstawiała się sprawa w warsztacie PKS, ul. Nowa 5, gdzie w godzinach szczytu używano silników elektrycznych oraz włączano wentylatory.

Nie tylko w mieszkaniach prywatnych zużywa się nadmierną ilość energii elektrycznej. Zdarza się to również i w przemyśle. Na przykład bardzo często przekraczają swe limity w wykorzystaniu energii elektrycznej ZPW im. Świerczewskiego, ZPW im. 9 Maja, Łódzkie Zakłady Maszyn Elektrycznych, Pabianickie Zakłady Chemiczne oraz Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych. Te ostatnie posiadają własną elektrownię, lecz nie wykorzystują jej należycie, czerpiąc natomiast energię z Elektrowni Łódzkiej.

Są jednak zakłady, które z pełnym zrozumieniem podchodzą do tych spraw. Tak na przykład Pabianickie Zakłady Przemysłu Papierniczego zaoszczędziły ostatnio ponad 200 kW energii elektrycznej. ZPB im. Dzierżyńskiego zaoszczędziły 180 kW, ZPB im. Kunickiego — 62 kW, oraz ZPW im. Kasprzaka — 28 kW energii elektrycznej.

W związku z tym stwierdzić należy, że gdzie są dobre chęci i dobra wola, tam można wypełnić słuszne żądania elektrowni co do oszczędnego zużywania prądu w godzinach szczytu. Jednakże tam, gdzie brak tej dobrej woli — musi wkraczać kontrola.

Sami jednakże pracownicy elektrowni nie są w stanie skutecznie czuwać nad całym terenem, zaopatrywanym przez nich w prąd. Toteż powinny pośpieszyć im z pomocą przede wszystkim komitety blokowe przez organizowanie trójek, które odwiedzałyby wieczorem mieszkania, sprawdzając czy zarządzenia o oszczędności są przestrzegane. W zakładach przemysłowych natomiast sprawą tą winny bliżej zainteresować się organizacje partyjne oraz zakładowe koła związkowe.

J. GŁ.

Fabryczny Ośrodek Zdrowia



W ZPW im. Barlickiego czynny jest Ośrodek Zdrowia. NA ZDJĘCIU: w gabinecie dentystycznym.

Fot. — A. Joselewicz

Znów spekulują biletami kinowymi

Przed kilkoma dniami na ekran kina „Bałtyk" wszedł nowy film „Nie ma pokoju pod oliwkami". Film ten cieszy się dużym powodzeniem wśród łodzian. Przed kasą jest tam zawsze tłoczno. Wykorzystują to różnego rodzaju kombinatorzy, którzy wykupują bilety i „odprzedają" je ze stuprocentowym zyskiem.

Okręgowy Zarząd Kin powinien zainteresować się tą sprawą. Kombinatorów należy oddawać w ręce MO.

Gospodynie nie będą miały kłopotu z pieczeniem ciast

Już od kilku dni w piekarniach i ciastkarniach wre gorączkowa praca. Łódzkie Zakłady Piekarnicze dotychczas wypiekły 7.000 kg pierników, które już są w sprzedaży w cenie 17,50 *zł za 1 kg*.

Od poniedziałku cukiernicy zaczną wypiek ciast drożdżowych, makowców, serników, babek i tortów. Łodzianie bez kłopotu będą mogli zaopatrzyć się w różnego rodzaju ciasta i torty. Cena ciasta drożdżowego, makowca i babki *lukrowanej* będzie wynosić 24 *zł* za kg.

Trzeba uruchomić spółdzielcze punkty naprawy wiecznych piór

Jeśli komuś zepsuje się wieczne pióro nie wie zazwyczaj, gdzie ma się udać, by je naprawić. Łódź nie posiada odpowiedniej ilości spółdzielczych placówek naprawy wiecznych piór, na skutek czego trzeba korzystać z usług warsztatów prywatnych. Te jednak żądają wysokich opłat za wykonanie nawet najmniejszej naprawy. Toteż zepsute wieczne pióra zazwyczaj odkłada się gdzieś, do szuflady i kupuje nowe.

Sprawą tą winien zająć się Związek Branżowy Spółdzielni Usług Różnych. Z pewnością nie sprawi większej trudności zorganizowanie tego rodzaju placówki, która przyczyniłaby się do usunięcia w tej dziedzinie kłopotów zarówno *młodzieży szkolnej*, jak i dorosłych.

Kiermasz zimowy MHD–Południe

W hali targowej przy ul. Piotrkowskiej 317 zorganizowany został kiermasz zimowy MHD Łódź - Południe. Łodzianie mogą zaopatrzyć się tu w różnego rodzaju artykuły. *Bogato zaopatrzony jest dział konfekcyjny, zwłaszcza* jest duży wybór welwetowych ubranek chłopięcych oraz ubrań i płaszczy męskich.

W *nowootwartym sklepie z wyrobami filcowymi przy ul.* Piotrkowskiej 228 można nabyć kapelusze, serdaczki dla dzieci i inne pomysłowe rzeczy, wykonane z filcu. W okresie trwania kiermaszu hala targowa otwarta jest od godz. 9 do 19 bez przerwy obiadowej.

Wystawa prasy NRD

W związku z Tygodniem Postępowej Kultury Niemieckiej Klub MPiK przy ul. Piotrkowskiej 86 uruchomił wystawę prasy NRD.

Zadaniem wystawy jest umożliwienie społeczeństwu wszechstronnego wglądu w bogate wydawnictwa prasowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wystawa czynna jest od godz. 9 do 21.

Tanie i efektowne lalki można nabyć na kiermaszu Ligi Kobiet

Zarząd Ligi Kobiet Dzielnicy Śródmieście-Lewa wystąpił z cenną inicjatywą zorganizowania zajęć wieczornych dla swych członkiń — gospodyń domowych. Od dwóch miesięcy w lokalu Dzielnicy dwa razy w tygodniu zbierały się gospodynie domowe. Pod kierownictwem członkiń Ligi Kobiet Muszyńskiej i Konarskiej z resztek i odpadków materiału otrzymanego ze spółdzielni krawieckich gospodynie szyły stroje i różne części lalek. Każda starała się, aby szyta przez nią sukienka była jak najładniejsza.

W dniu wczorajszym został otwarty kiermasz, na który gospodynie domowe dostarczyły ponad 100 pięknych lalek. Specjalną uwagę zwracają na siebie lalki w strojach regionalnych.

Kiermasz odbywa się obecnie w lokalu Dzielnicy LK przy ul. Piotrkowskiej 48, w podwórzu. Cena lalek wynosi od 6 do 30 zł. Dochód z kiermaszu przeznaczony będzie na choinkę noworoczną dla dzieci członkiń LK z terenu Dzielnicy Śródmieście-Lewa.

Czytelnicy piszą

„Pomylił się"...

Jeden z pracowników zaopatrzenia Dyrekcji Cegielni Miejskich udał się w dniu 29 listopada bieżącego roku do sklepu Nr 420 PSS Łódź - Północ, mieszczącego się przy ulicy Łagiewnickiej.



Za 10 kg rur zażądano od niego 44 zł. Na prośbę o wystawienie rachunku sprzedawca oznajmił: — „Przepraszam, pomyliłem się, rury kosztują 28,50 zł".

Tego samego dnia udał się do tego samego sklepu inny pracownik DCM, dla zakupienia rur do celów domowych. Policzono mu je po 4,40 za kilogram. Gdy klient powołał się na cenę wyznaczoną jego koledze, sprzedawca znów przepraszał za pomyłkę.

Ciekawe, ile razy miały miejsce takie „pomyłki"?

Dyrekcja PSS-Łódź powinna wyciągnąć konsekwencje w stosunku do niesumiennych pracowników sklepu Nr 420.

KAZIMIERZ LEWANDOWSKI

Odpowiedzi redakcji

Józef Staniecki: — Każdy pracownik, który zwalnia się z pracy na własną prośbę, bez względu na przyczyny zwolnienia, traci prawo na okres trzech miesięcy do pobierania zasiłków rodzinnych.

Antoni Pawlak: — Przeprowadzone dochodzenie ustaliło winę kierownika składu opałowego Nr 372, który otrzymał naganę i przeniesiony został na inną placówkę.

Dodatkowe pociągi w okresie świąt

W związku ze zbliżającym się okresem świątecznym przewidywany jest na kolejach wzmożony ruch pasażerski. Aby rozładować spodziewany tłok, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi w okresie od 20 do 28 bm. uruchomi kilka pociągów dodatkowych.

Dodatkowy pociąg z Łodzi do Jeleniej Góry kursować będzie w dniach 20, 23 i 26 bm. Odjeżdża on z Łodzi Kaliskiej o godz. 20.40. Natomiast pociąg z Jeleniej Góry do Łodzi kursować będzie w dniach 21, 24 i 27 bm; odjeżdża z Jeleniej Góry o godz. 18.14.

Pociąg z Łodzi Kaliskiej do Częstochowy przez Karsznice i Herby Nowe kursować będzie w dniach 20 i 24 bm. Odjazd z Łodzi godz. 13.15. Uruchomiony zostanie również pociąg z Częstochowy do Łodzi, który odjeżdżać będzie o godz. 18.35.

Poza tym uruchomione zostaną dodatkowe połączenia między Łodzią a Kutnem. Pociąg ten kursować będzie w dniach 20, 23, 24 i 26 bm. Odjeżdża on z Łodzi o godz. 12.57. Natomiast dodatkowy pociąg, kursujący w tych samych dniach na linii Kutno—Łódź Kaliska odjeżdżać będzie z Kutna o godz. 18.53.

Wieczór poświęcony 73 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Dziś, 19 bm., o godz. 18, w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 49, Zarząd ZBoWiD organizuje dla swych członków i sympatyków wieczór poświęcony 73 rocznicy urodzin Wielkiego Chorążego Pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

UNIWERSYTET ŁÓDZKI: dziś, 19 bm., o godz. 20, w sali nr 6 przy ul. Narutowicza 65 odbędzie się zebranie oddziałowej organizacji partyjnej Wydziału Humanistycznego.

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA: dziś, 19 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej Dzielnicy Śródmieście, odbędzie się narada sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE - PRAWA: jutro, 20 bm., o godz. 13, w lokalu przy ul. Gdańskiej 75, odbędzie się plenum Komitetu Dzielnicowego Śródmieście Prawa

ODCZYTY

Dziś, 19 bm., o godzinie 17, w Klubie MPiK, ulica Piotrkowska 86, w ramach Tygodnia Postępowej Kultury Niemieckiej, odbędzie się wieczór pn. „Nowa literatura niemiecka". W wieczorze wezmą udział: Tadeusz Chróścielewski, Jan Koprowski, Jerzy Miller i Zofia Petersowa. W drugiej części występy artystyczne.

* * *

Jutro, 20 bm., o godzinie 19, w Klubie MPiK, ulica Piotrkowska 86, Adam Leśniewski wygłosi odczyt pt. „Nowi ludzie — budują nowe Niemcy". Po odczycie wyświetlony będzie film.

* * *

Dziś, 19 bm., o godzinie 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, przy ulicy Piotrkowskiej 135, odbędzie się odczyt Wacława Polki na temat: „Tkanina żakardowa w dobie obecnej".

* * *

Jutro, 20 bm., o godzinie 18, w świetlicy Związku Literatów Polskich przy ul. Mickiewicza 8, odbędzie się zebranie Koła Młodych Pisarzy. Tematem zebrania będzie: Rym w poezji polskiej oraz omówienie wierszy Jakuba Szydłowskiego.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

RADIO

PROGRAM NA PIĄTEK, 19 GRUDNIA 1952 R.

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Audycja dla klas starszych szkół podstawowych. 8.20 Z twórczości Mozarta i Webera. 8.55 Pieśni masowe. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 14.05 Informacje. 14.10 Dla klasy II — słuchowisko pt. „Teatr na stole". 14.30 Dla klasy V, VI i VII — audycja słowno-muzyczna pt. „Bunt żaków". 15.00 A. Szaliński: druga suita góralska. 15.10 „Ojciec bohater i syn zuch" — opow. Miao Kang. 15.30 Dla dzieci — „Czerwone węże" — odc. kol. powieści. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Historia Polski" (I). 16.20 Koncert solistów. 16.40 Audycja dla kobiet pt. „O zdrowie dziecka". 16.50 Pieśni i tańce naszego regionu. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów. 17.20 „Włókniarze walczą o plan". 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 Muzyka sceniczna Tomasza Kiesewettera. 18.05 Koncert artystów rozgłośni katowickiej. 18.20 Na boiskach i bieżniach kraju. 18.30 Pogadanka o przyrodzie. 18.40 „Ludziom Planu 6-letniego". 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Koronlarz w Galicji" — odc. 1 opow. Jana Lama. 20.20 Koncert orkiestry rozgłośni bydgoskiej PR. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Muzyka taneczna. 22.00 Pogadanka dla wykładowców kursów partyjnych i szkół politycznych. 22.20 Recital fortepianowy. 22.40 Muzyka popularna. 23.10 Dawna włoska muzyka kameralna. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Intryga i miłość".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY — nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 19 — „Dyrektor".

TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".

TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Słomkowy kapelusz".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" — godz. 17 — „Skarb na pustkowiu".

PAŃSTWOWA FILHARMONIA — — godz. 19.30 — XVI Koncert Symfoniczny.

BAŁTYK — „Nie ma pokoju pod oliwkami" — godz. 17, 19, 21.

GDYNIA — Program filmów dokumentalnych: „Słoń i mrówka", „1 Maja 1952 w Warszawie", „Czy wiecie, że... 2-52", PKF 51 52 — godz. 18, 19. „Skarb" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Czarodziejska torba", „Wiosenna bajka", „Żółty bocian" — godz. 16, 17.

MŁODA GWARDIA — „Złote jezioro" — godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Wilhelm Tell" — godz. 18, 20.

PIONIER — „Pustelnia Parmeńska" II seria — godz. 17, 19.

POLONIA — „Niezapomniany rok 1919" — godz. 16, 18, 20.

PRZEDWIOŚNIE — „Cztery serca" — godz. 18, 20.

1 MAJA — „Nędznicy" I seria — godz. 17, 19.

REKORD — „Na arenie" — godz. 17.30, 19.30.

ROMA — „Nędznicy" II seria — godz. 18, 20.

SOJUSZ — „Jak hartowała się stal" — godz. 18.30.

STYLOWY — „Cywil na stadionie" — godz. 18, 20.

ŚWIT — „Mury Malapagi" — godz. 18, 20.

TATRY — „Pani Dery" — godz. 16, 18, 20.

WISŁA — „W pogoni za sławą" godz. 16, 18, 20.

WŁÓKNIARZ — „Bajka o śpiącej królewnie" — program składany — godz. 16, 18, 20.

WOLNOŚĆ — „Nie ma pokoju pod oliwkami" — godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA — „Skazana wioska" godz. 18, 20.

SPORT • SPORT • SPORT

Gimnastycy polscy zwyciężają



16. XII. rozpoczął się w Szczecinie międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska — Rumunia w konkurencji mężczyzn i kobiet NA ZDJĘCIU: Orendi (Rumunia) ćwiczy na kołkach

(CAF fot. Kondracki)

SZCZECIN. — Rozegrany w Szczecinie międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem reprezentacji Polski — w konkurencji kobiet: — 224,6:219,55, a w konkurencji męskiej 276,3:265.

Indywidualnie w konkurencjach kobiet zwyciężyła Rakoczy (Polska) — 38,6 pkt., Świerzy (Polska) — 38,5 pkt. i Perin (Rumunia) — 37,45 pkt.

W konkurencjach mężczyzn pierwsze miejsce zajął Sobala (Polska) — 55,15 pkt., przed Gacą Pawłem (Polska) — 55 pkt., Leśnińskim (Polska) — 54,80 pkt. i Orendi (Rumunia) — 54,6 pkt.

Od kół sportowych należy zacząć

Przełomu w łódzkim ruchu sportowym nie dokonają same narady i wzniosłe deklaracje naszego aktywu sportowego. Przełom ten muszą zapoczątkować nasze władze sportowe, wnikając głębiej w pracę podstawowych komórek organizacyjnych w naszym ruchu sportowym — w pracę kół sportowych. A w tych kołach sportowych dzieje się wciąż niedobrze. Oto na przykład co pisze nam o pracy koła sportowego w Zakładach im. Róży Luksemburg jeden z naszych korespondentów — Stanisław Węgorzewski.

„Koło nasze miało okresy dobrej i złej pracy. Ostatnio nie przejawia ono żadnej działalności. Przewodniczący koła, Klepczarek, pracuje w odosobnieniu, gdyż nie potrafił dobrać sobie odpowiedniego aktywu spośród członków koła. W sezonie letnim żywotna tylko była sekcja piłkarska i ona jedynie osiągnęła kilka sukcesów w spotkaniu z innymi kołami. A co robili inni? Siatkarze podjęli zobowiązanie wybudowania dla siebie boiska i na zobowiązaniu poprzestali... Lekkoatleci, pomimo że posiadali trochę sprzętu i mieli do swej dyspozycji boisko ZPB im. Dzierżyńskiego — zmarnowali dosłownie sezon. Zdobyte odznaki SPO można policzyć na palcach u jednej ręki, a o Marszach Jesiennych w kole nikt nie słyszał!

Rada koła nie stara się zainteresować kulturą fizyczną szerszych mas pracowniczych zakładu i wciągnąć ich do uprawiania sportu. Nie wykorzystuje do tego żadnych środków propagandowych, jak choćby, na przykład, gazetki ściennej. A jak pracuje sekretariat koła? Stale jest zamknięty. Zebrań w kole wcale się nie przeprowadza. O odprawach członków zarządu nikt tu nie słyszał".

Jeżeli do tego dodamy, że podobnie pracuje u nas większość kół sportowych, to łatwo zrozumieć, skąd w naszym życiu sportowym powstał ten zastój, o którym tak często wspomina się na różnych konferencjach.

„Dziwić się należy — pisze nasz korespondent — że taki styl pracy naszego koła toleruje i rada zakładowa, i organizacja partyjna, i rada okręgowa ZS Włókniarz". Dziwi to również i nas. Może jednak teraz rada okręgowa ZS Włókniarz, koło ZMP rada zakładowa oraz organizacja partyjna zwrócą większą uwagę na pracę koła w Zakładach im. Róży Luksemburg i wkrótce te wszystkie niedociągnięcia, o których pisze nasz korespondent, pomogą ko tu usunąć.

Zawody kontrolne pływaków łódzkich

11 stycznia rozpoczynają się rozgrywki pływackie o Puchar Miast. W dniu tym w Łodzi pływacy nasi stoczą pierwszą walkę z pływakami Gdańska. Aby godnie bronić barw Łodzi w tych spotkaniach wyłoniono już kadrę reprezentacyjną, która od szeregu tygodni przygotowuje się do oczekujących ją spotkań pod okiem czołowych łódzkich trenerów.

W celu sprawdzenia formy naszych kadrowiczów ZS Unia organizuje w niedzielę na basenie MDK zawody kontrolne, w których wezmą udział wszyscy czołowi zawodnicy łódzcy z Boniecklm, Malinowską i Sobczakówną na czele.

Po zawodach odbędzie się spotkanie w piłce wodnej pomiędzy teamami A i B.

60 przodowników SKS-ów wyjedzie do Zakopanego

Celem większego rozpowszechnienia wśród młodzieży szkolnej w SKS sportu narciarskiego i łyżwiarskiego, Wydział Oświaty, Oddział Wychowania Fizycznego Prezydium Rady Narodowej, organizuje w Zakopanem 14 dniowy kurs sportów zimowych dla 60 przodowników Szkolnych Kół Sportowych.

Program kursu obejmuje zajęcia teoretyczne i praktyczne z dziedziny narciarstwa i łyżwiarstwa oraz sędziowanie i organizację imprez.

Uczestnicy kursu zostaną wykorzystani przy organizacji dzielnicowych i wojewódzkich igrzysk harcerskich.

Kadrę kursu stanowić będą nauczyciele-instruktorzy oraz instruktorzy Akademii Wych. Fiz. z Warszawy.

Kurs odbędzie się w dniach 21. XII. — 4. I. 1953 r.

Mistrzostwa kl. wojewódzkiej w boksie dobiegają końca

W niedzielę stoczą walkę o tytuł mistrza

Unia (Piotrków) - Ogniwo (Pabianice)

Bokserskie mistrzostwa klasy wojewódzkiej dobiegają końca. Decydujący o tytule mistrzowskim mecz rozegrają w tę niedzielę w Pabianicach Unia (Piotrków) z tutejszym Ogniwem. W razie wyniku remisowego, spotkanie będzie musiało być powtórzone.

Więcej nieco szans na zwycięstwo posiada Unia, dysponująca takimi zawodnikami, jak: Łasak, Brzóska, Maciejczyk, Adamus, Masiarek i Siec, który poważnie wzmocnił zespół piotrkowski. Pięściarze Ogniwa są jednak zawodnikami młodymi, odznaczającymi się wielką ambicją, toteż ryzykowne byłoby twierdzić z góry, że mecz wygrają piotrkowianie, tym bardziej, że za gospodarzami przemawia własna publiczność.

Tegoroczne mistrzostwa wykazały o wiele wyższy poziom sportowy. Niezwykle pocieszające jest to, że nie zanotowano w nich tak wielu walkowerów, jak w roku ubiegłym.

Praga-Lublin w tenisie stołowym

LUBLIN — Rozegrany w Lublinie mecz tenisa stołowego między reprezentacjami Pragi i Lublina zakończył się zwycięstwem zawodników czechosłowackich 10:1. W konkurencji kobiet Praga wygrała 5:1. Jedyny punkt dla Lublina zdobyła Szmidtówna wygrywając po raz drugi z Gravkovą.

Szermierze Kolejarza wznowili treningi

Sekcja szermiercza ZS Kolejarz rozpoczęła treningi w sali przy ulicy Nowotki 16.

Treningi prowadzi Jerzy Rybicki.

Wykonali roczny plan zdobywania odznak SPO

Rada Główna ZS Ogniwo zameldowała o wykonaniu w 104 proc. rocznego planu zdobywania odznak SPO. Na 8.310 zaplanowanych odznak SPO, członkowie ZS Ogniwo na terenie całego kraju zdobyli do dnia 12 bm. 8.644 odznak SPO.

Najlepsze rezultaty zanotował okręg Gdańsk, wykonując plan w 205 proc., NASTĘPNIE ŁÓDŹ — 182 PROC. i Szczecin — 120 proc.

W dniu 17 grudnia t.r. Rada Główna Zrzeszenia Sportowego Stal zameldowała o wykonaniu planu zdobywania odznak SPO na rok 1952.

Na zaplanowanych 14.615 odznak, ZS Stal zdobyło dotąd 14.640. Najlepsze wyniki osiągnął okręg Kraków, w którym plan zdobywania odznak SPO wykonano w 160 proc. Wyróżniły się okręgi: Kielce (153,5 proc.), ŁÓDŹ (114,5 proc.) i Wrocław (135,4 proc.).

Bokserzy Francji przygotowują się do mistrzostw Europy

Mistrzostwa Europy w boksie, mające się odbyć w przyszłym roku w Warszawie, spędzają już sen z powiek pięściarzom wielu krajów. Wielu z nich chce w Warszawie zrewanżować się za niepowodzenia w Helsinkach lub udowodnić swą supremację w tym sporcie. Do tych, którzy pragną w Warszawie podnieść swą reputację, należą bokserzy francuscy. Boks zawodowy we Francji spowodował i powoduje nadal spustoszenia w szeregach amatorskich. Cięższe warunki bytowe spowodowały, że lepsi bokserzy amatorzy, nie mogąc połączyć pracy zawodowej z treningami, przechodzą na zawodowców, wskutek czego amatorski boks we Francji nie może osiągnąć należytego poziomu.

Francuski Związek Bokserski opracował już plan przygotowań swej reprezentacji na mistrzostwa Europy. W ciągu zimy zostanie zorganizowanych kilka obozów, po czym bokserzy francuscy rozegrają kilka międzynarodowych spotkań, a między innymi z Anglią i Włochami.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283 00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219 05, dział partyjny 216 19, dział korespondentów, listów, czytelników i interwencji 219 42, dział miejski i sportowy 260 42, dział włókienniczy 218 11. Redakcja nocna 156-81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111 50 i 114 75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206 42. Pap.: druk. gaz. 60 gr. Prenumerata miesięczna wynosząca zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Pren. w kolportażu zakładowym mies. zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch". D-3-40351